Nr. 53. Sobota 6 Marca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta c. k. gimnazyum w Przemyślu, Józefa Drozda, katechetą rzymsko katolickim w tymże zakładzie naukowym.

Od dnia 24 lutego do 3 marca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Łące (pow. samborski), w Różyskach (pow. skałacki), w Teklówce (pow. tarnopolski) i w Zborowie (pow. złoczowski).

W powyższym okresie czasu wygasł: Świerzb u koni: w Czepielu (pow. brodzki) i w Rollowie (pow. drohobycki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 marca 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Gabinet umiarkowanie postępowy we Francyi, jakim nazwać można ministerstwo Freycineta, coraz mozolniej pokonywa rozmaite trudności, stwarzane z wielką szkodą dla prac dodatnich kraju, przez żywioły anarchiczne. Znowu jedna ze spraw, która nie bez podstawy niepokoiła wszystkie sfery poważniejsze, sprawa bezwzględnego wniosku przeciw członkom niegdyś panujących rodzin, została załatwiona. Załatwiono ją pomyślnie o tyle, że Izba oparła się bezzwłocznemu wyrokowi przeciw osobom, którym faktycznej winy niepodobna zarzucić, ale nie odwrócono zupełnie niebezpieczeństwa. Porządek dzienny bowiem, wyrażający zaufanie w czujność i energię rządu, zobowiązał po części gabinet, uczynił go odpowiedzialnym, ale nie skrępował tem bynajmniej nieustannie agitującej frakcyi radykalnej. Na podstawie owego porządku dziennego wolno będzie w każdej chwili radykałom wystąpić z zarzutem, iż rząd nie zasługuje już na zaufanie, o pozory zaś nie będzie trudno, zwłaszcza wobec niezwykle gorączkowego zajmowania się sprawami robotniczemi. Na tem samem posiedzeniu poseł Camelinat, znany socyalista, zapowiedział interpelacyę, w sprawie wypadków w Decazeville. Z tą interpelacyą łączy się wniosek, który, jak to wiadomo z niedawnych obrad grupy radykalnej, nazwany został nawet przez tak skrajnego deputowanego, jak p. Clémenceau, wnioskiem zbyt komunistycznym. Pomiędzy tym ruchem, a szczęśliwie odpartym wnioskiem przeciw książętom, istnieje pewne pokrewieństwo. Anarchiści, którzy dziś mają już swoich reprezentantów w Izbie francuskiej, wiedzą, że w sprawach umiarkowanych reform socyalnych, rząd liczyć może na poparcie prawicy monarchicznej, dlatego pragnęli prowokować przedtem to stronnictwo przeciw gabinetowi, coby się im było powiodło, gdyby p. Freycinet okazał był mniej stanowczości przy wniosku nieprzyjaznym dla potomków niegdyś panujących rodzin.

Pomimo sparaliżowania z tej strony radykalizmu, opierającego się obecnie o podburzone rzesze robotnicze, niebezpieczeństwo nie zostało zażegnanem zupełnie. Tkwi ono w tem, że przywódcy rozruchów robotniczych i agitacyi anarchicznej, zmienili taktykę i rozszerzyli swoje pola działania. O ile przedtem wichrzenia wszystkie skupiały się w stolicy Francyi i pod kontrolą władz centralnych, mogły być łatwiej ubezwładnione, o tyle teraz widownią ich stają się departamenty i prowincya. Działalności tej nie przeniosły tam wcale figury podrzędne, lecz niektórzy członkowie Izby deputowanych, którzy objawy niezadowolenia wśród rzesz robotniczych, starali się wyzyskać, jątrząc osobiście podniecone już umysły. Interpelant, wymieniony już powyżej, p. Camelinat, i drugi deputowany tegoż obozu, p. Basly, jeździli do Decazeville, bynajmniej nie po to, by uśmierzyć umysły i dopomódz rządowi do załatwienia ruchu w drodze pojednawczej, ale po to, żeby i tak przesadne życzenia, spotęgować jeszcze i dać im następnie wyraz w Izbie w formie rezolucyj. Rząd, pragnąc zapobiedz powtórzeniu się krwawych scen w owym okręgu przemysłowym, podwoił załogi wojskowe, ale środek ten bynajmniej nie zapobiega rozpowszechnianiu szkodliwych tendencyj pomiędzy robotnikami, tembardziej, gdy podżegaczami nie są już tajemnicze egzystencye, ale odpowiedzialni tylko przed parlamentem jego członkowie. Jest to zatem wichrzenie zupełnie bezkarne, a wobec tego rodzaju intryg frakcyjnych, cóż znaczyć może owa uchwała wyrażająca zaufanie w dobrą wolę i energię rządu? Przy pierwszej sposobności uchwała ta obaloną być może, a jeśli gabinet Freycineta nie zdoła intrygom owym postawić rychło stanowczej zapory, to o systematycznej pracy w duchu zapowiedzianego programu nie będzie mogło być mowy, a gabinet ujrzy się wkrótce w konieczności wyboru między własną egzystencyą a stanowczem zdaniem się na łaskę lub niełaskę anarchicznych wichrzycieli.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie*).

II.

(L.) Wczorajsze ranne posiedzenie rozpoczęło się owacyą na cześć J. E. Adama ks. Sapiehy, której przebieg streściliśmy już wczoraj w *Ostatniej Poczcie.* Dalsze przewodnictwo objął ks. prezes Towarzystwa, a p. Jan Brajer. w imieniu komitetu, przedłożył wnioski tyczące się reorganizacyi stacyj buhajów subwencyonowanych. Z zapadłych w tej mierze uchwał, powtarzamy tylko następujące uchwały:

1) Poleca się Komitetowi, aby na podstawie memoryału z r. 1875 podzielił cały swój okręg na strefy, przeznaczając dla każdej strefy odpowiednią rasę. 2) W przyszłości przyznawać będzie Komitet stacye subwencyonowane tylko tam, gdzie znajdować się będzie reproduktor rasy odpowiadającej strefie i celom hodowli. 3) Z funduszu subwencyjnego zakupywać będzie Komitet co roku pewną ilość reproduktorów, uwzględniając przy zakupnie przedewszystkiem obory zarodowe pełnej i półkrwi, a gdyby te obory potrzebnej ilości reproduktorów dostarczyć nie mogły, obory prywatne. 4) Szczegółową instrukcyę co do użycia reproduktorów, poda Komitet do wiadomości oddziałów.

P. Gizowski przedłożył następnie sprawozdanie z czynności sekcyi chmielarskiej. Główne momenta tego sprawozdania były już zawarte w sprawozdaniu Komitetu centralnego, które podaliśmy w streszczeniu. Prócz tego zdał p. Gizowski sprawę z zawiązania „Spółki producentów chmielu", stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z siedzibą w Kr..kowie. Nad projektem statutów tej spółki toczyć się miały narady wczoraj na poufnem posiedzeniu.

W dalszym ciągu posiedzenia, p. B.

---

48)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VIII.

(Ciąg dalszy.)

Na to wszyscy spojrzeli po sobie i przez chwilę milczeli, zaczem się Mleczko odezwał:

— Ten Basza, jak widzę, zwaryował. Gdyby chciał dziesięć tysięcy czerwonych za jakiego Wojewodę lub Kasztelana, to jeszcze-by się z nim potargowano — a to prosty towarzysz, za taki towar się tak drogo nie płaci. Nawet i ceny za towarzysza nie liczy się na dukaty, tylko na talery. Twój żydek, jak widzę, gap jakiś. Dotarł-że przynajmniej do samego Rafała? rozmówił się z Baszą?

— Pan kapitan gorąco kąpany, — rzekł Dym, — mój żydek byłby zrobił bardzo niemądrze, gdyby był się pokazał samemu Baszy, w takim razie pan Rafał pewnie-by jeszcze podrożał i jużby nie było można myśleć o targu. On przez tamtejszych żydków wkręcił się do fortecy i widział się z Gejzą. A ten mu wszystko powiedział.

— Więc cóż mu powiedział?

— Gejza mu powiedział, że możnaby się wytargować na dziesięć tysięcy talerów, ale że szkoda pieniędzy, bo on ma inne sposoby.

A na to Hołubowski:

— To Gejza głupi a postrzelony, jak zawsze. Znam ja te sposoby. On pewnie namawia Rafała, aby uciekał. Anoż-to bardzo głupia robota. Bo kiedy złapią, to albo łeb utną, albo zakują w kajdany. Nie rozumiem też wcale, ażeby Rafał na to się zgodził.

Na to zaś Mleczko do Dyma:

— Wiesz-że pewnie, że Basza się zgodzi na dziesięć tysięcy talerów?

— W Nowych Zamkach jest Kiaja, — odpowiedział Dym na to, — co się chce podjąć wytargować go za dziesięć tysięcy talerów, jeżeli jemu się da tysiąc faktornego. Kiaja to najzaufańszy człowiek u Baszy, można się spuścić na niego. Do tego trzebaby jeszcze doliczyć tysiąc na koszta — a tak wyszłoby to na dwanaście tysięcy.

— No! — rzecze Mleczko, — więc wy żydzi Balogrodzcy, pana Rafała poddani, przecież tę sumę zbierzecie pomiędzy sobą, jeno się z tem bawić nie trzeba.

— Uchowaj Boże! — rzekł na to Dym, — co panu kapitanowi chodzi po głowie? niemasz tu w całem mieście dwanaście tysięcy talerów na taki interes.

— Ot! także gadasz! — zawoła Mleczko, — juźci ja wiem, że żydom trzeba pieniędzy na handel, zaczem nieradzi się ich pozbywają. Ale kiedy trzeba swojego pana wykupić, to muszą je znaleźć. Słuchaj Dym! tu nie ma co robić sekretów, macie tam dosyć pieniędzy pod waszą bóżnicą, trzeba ich ruszyć, przecie pan Rafał wam to powróci.

Na to żyd skoczył ze stołka:

— A co pan kapitan gada? nie ma tam nic pod bóżnicą.

— Ot! pleciesz niewiedzieć co! — zawoła Mleczko, — nie mnie-to pleść takie rzeczy. Jest skarb pod bóżnicą, na który się wszyscy składacie, bo każdy z was ma tam swoją cząstkę. Trzeba go ruszyć na dwanaście tysięcy talerów, które się wam powrócą — a jeśli nie chcesz, to tak tobie powiadam, że ja i tam będę, aby wam go zabrano na wykupno waszego pana.

— Nie ma tam pod bóżnicą pieniędzy, — rzekł na to Dym głosem stanowczym.

— Więc cóż tam chowacie za żelaznemi kratami i drzwiami? przecie nie bety?

— Bóżnica to nasz kościół, — rzekł Dym, — a co tam państwo macie po swoich kościołach? Toż i my także tak samo. Może tam są jakie rzeczy do nabożeństwa potrzebne, ale niemasz pieniędzy.

— Do nabożeństwa! — zawoła Mleczko, — wiem ja dobrze, jak wy się modlicie. A powiedz-no mi, gdyby tak Abraham był zażądał dwanaście tysięcy okupu za Wulfa, to bylibyście może ich nie znaleźli?

— Proszę pana kapitana, — odpowié Dym na to łagodnie, — na co to zaraz hałaburdy wyprawiać? My te pieniądze pomiędzy sobą zbierzemy. Dam ja tysiąc talerów, da tysiąc pan Hołubowski, a pan kapitan wiele?

— Ja? — rzecze na to Mleczko, odwracając się bokiem od niego, — ja chudy pachołek, ja sam nie mam żyć z czego.

— Nu! widzi pan kapitan, — rzecze Dym śmiejąc się, — że to nie tak łatwo kto swego worka naruszy. Ale przecie my to jakoś zbierzemy. Dostanę ja jeszcze ze dwa tysiące talerów u żydów a resztę pożyczymy od Ormian w Samborzu. I tak się to zrobi: a jak ja nie zaglądam do pańskich kościołów, tak też niech i pan kapitan nie zagląda do naszej bóżnicy.

— Więc dobrze, — rzekł na to Mleczko udobruchany, — więc zbierzesz tę sumę. Ale się z tem guzdrać nie można, po żydowsku, jak to tam u was jest zwyczaj, tylko trzeba, ażeby do tygodnia były pieniądze.

— Do tygodnia albo do dwóch, — odpowié Dym, — jak tam wypadnie. Ja zaraz jutro wyprawię zaufanego człowieka do Ormian, ale potrzeba, aby pan Hołubowski w imieniu pana Rafała wystawił oblig, bo inaczej Ormianie pieniędzy nie dadzą.

— Ale wystawię, wystawię, — rzekł Hołubowski, — jeszcze i Xiądz Kantor za nas zaręczy, jeżeli będzie potrzeba.

— Więc tedy dobrze, — odpowié Dym, — więc do dwóch tygodni będą pieniądze.

— Ale teraz sza o tem, — rzekł Mleczko, wychyliwszy szklanicę wina, zaczem rzucił okiem w kąt koło pieca i krzyknął: — Hej Pietraszek! słyszałeś?

— Słyszałem, proszę pana kapitana, — odpowiedział Pietraszek, zrywając się na równe nogi.

— Diabłaś ty tam co słyszał! chyba to, co ci Rybka szeptała. Ale przecie tobie powiadam, że jeśli słówko piśniesz o tem, cośmy tutaj ze sobą mówili, to cię każę zakuć w kajdany i do Sanoka odeszlę, ażebyś tam z jakie dwa lata popracował około tych murów zamkowych, co je pan Dzierżek ciągle naprawia a nie może naprawić.

Poczem jeszcze długo szeptali ze sobą o różnych sprawach — a tak zawiązała się konspiracya przeciwko Abrahamowi, z którą pewnie byłby się liczył, gdyby był o niej co wiedział.

Na tej konspiracyi uradzono zarazem, ażeby Mruk wracał przed świtem do Hoczwi i aby tam Xiędza Kantora zawiadomił o wszystkiem, co tutaj Abraham nastroił, żeby go też uprosił o wdanie się w tę sprawę jego konkurów, tak u pani Borowskiej, jak też u ojca. . Mruk, któryby był Abrahama w łyżce wody utopił, przyjechał do Hoczwi o wschodzie słońca, ale Xiędza Kantora nie było, bo się zagrzebawszy w Leskim zamku i tam celebrował, jeno niewiedzieć jakim kielichem, czy złotym w kościele, czy też szklannym przy stole. W trzeci dzień po świętach nareszcie przyjechał —

Augustynowicz przedłożył następujący wniosek Komitetu: Poleca się Komitetowi wnieść podanie do Wydziału krajowego, aby stosownie do uchwały wys. Sejmu w r. b. powziętej, raczył wprowadzić jak najrychlej w życie składy zbożowe, t. z. „publiczne składy towarowe z *warrantami*“ we Lwowie.

Wniosek ten został przyjęty, a nadto przekazało Zgromadzenie Komitetowi do rozpatrzenia następujące uwagi poczynione przez p. Kozłowskiego (młodszego): 1) Czy nie dałaby się podjąć, za pośrednictwem wys. Koła polskiego w Wiedniu, reforma rozporządzenia ministeryalnego z d. 19 czerwca 1856? 2) czyby zgodnie z petycyą giełdy wiedeńskiej dla mąki i ziemiopłodów, i z memoryałem wiedeńskiej Izby Izby handlowej nie dało się zaprowadzić w Austryi systemu od dawna zakorzenionego w zwyczajach handlowych angielskich, a przyjętego we Francyi. w Belgii, we Włoszech i w krajach korony węgierskiej? Według tego systemu domy składowe wydają składającemu ziemiopłody, dwa listy składowe; jeden z nich zwany: „zapisem, cedułą“, służy za podstawę do sprzedaży i legitymacyi właściciela; drugi „warrantem“ zwany, umożliwia pobieranie zaliczki na zastaw ziemiopłodów i egzekucyjną ich sprzedaż w razie niezaspokojenia pretensyi, poza którą jedynie tylko obydwa listy składowe razem, upoważniają Zarząd domu handlowego do wydania towarów.

W ten sposób pobranie zaliczki odbywa się zupełnie niezawiśle od sprzedaży.

Hr. Stanisław Dzieduszycki zainterpelował Komitet w sprawie uchwał powziętych przez Wiec rolników; zapytał mianowicie, co się stało z temi uchwałami?

Pp. dr T. Pilat i Włodz. Gniewosz dali w tej mierze wyjaśnienia; dr. Pilat, stosownie do zapadłych na Wiecu uchwał, wygotował obszerne memoryały do poszczególnych Ministerstw, które w tych dniach, po przetłómaczeniu na język niemiecki, zostaną wysłane.

P. D. Abrahamowicz oświadczył, że Koło polskie w Wiedniu, jakkolwiek nie otrzymało dotychczas ani oficyalnego zawiadomienia o powziętych przez Wiec rolników uchwałach, ani też żadnego memoryału — mimoto zajęło się gorliwie sprawami poruczonemi na lwowskim wiecu rolników i poleciło swojej „komisyi inicyatywy“. ażeby zbadała postulata zawarte w uchwałach wiecu. Komisya rzeczona przystąpiła do pracy i załatwiła już niektóre sprawy poruczone przez Wiec rolników, jak n. p. sprawy tyczące się ceł i rady kolejowej; inne sprawy przyjdą niezawodnie na porządek dzienny.

P. St. hr. Dzieduszycki oświadczył po tych wyjaśnieniach, że uważa za rzecz konieczną, ażeby Rada ogólna specyalną uchwałą, zamanifestowała swoją solidarność z uchwałami wiecu rolników, i w tej mierze przedłożył wniosek, które Zgromadzenie przyjęło.

Przyjęto również wniosek p. Brykczyńskiego, sformułowany na podstawie uwagi p. Abrahamowicza, a polecający komitetowi wniesienie petycyi do Rządu, iżby przy odnawianiu traktatu handlowego z Rumunią, pod względem ceł ochronnych od zboża, traktował Rumunię na równi z innemi państwami.

Na wieczornem publicznem posiedzeniu, pod przewodnictwem J. E. ks. A. Sapiehy, ogłoszono najpierw uchwały, które zapadły na poufnem posiedzeniu w d. 4 bm. Uchwały te opiewają:

1.) Rada ogólna poleca komitetowi, ażeby podczas przyszłych posiedzeń Rady ogólnej, odbywały się wystawy nasion gospodarskich, w a tym roku wyjątkowo, aby nadsyłano zgłoszenia do *Rolnika*.

2.) Rada poleca komitetowi wnieść petycyę do Ministra obrony krajowej, ażeby w drodze właściwej zmieniono §. 9. rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z d. 26 września 1883, w ten sposób, iżby w skład komisyi wyznaczonej do ocenienia koni rządowych, jak długo są one w użytku osób prywatnych, wchodziło (zamiast przełożonego gminy), dwóch delegatów, wybranych przez Rady powiatowe.

3. Rada poleca komitetowi, aby jako Reprezentacya interesów rolniczych tak w w obec wys. Rządu, jako i Izby handlowej lwowskiej, oświadczył się stanowczo przeciw wprowadzeniu w życie nowego urzędu cłowego w Ulchowku, a to z powodu, że utworzenie tego urzędu wpłynęłoby nader szkodliwie na stosunki rolnicze powiatów nadgranicznych: Sokalskiego i Rawskiego, a tem samem na interes ogólno-krajowy.

4) Rada poleca komitetowi, aby postarał się o wprowadzenie takich zmian w regulacyi rzek, jakie w interesie kraju okazałyby się koniecznemi.

Następnie przyjęło Zgromadzenie do przychylnej wiadomości doniesienie, że w Radymnie zawiązała się „pierwsza krajowa pracownia Towarzystwa powroźniczego“ (stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, subwencyonowane przez Wydział krajowy). Towarzystwo to uprasza o poparcie; zgromadzenie poleciło tedy komitetowi aby cenniki powyższej spółki rozesłał między oddziały.

Ostatnim, a ważnym przedmiotem obrad były wnioski tyczące się emigracyi ludu i utworzenia „Krajowego Towarzystwa ochrony własności ziemskiej.“ Sprawę tę poruszył przed kilku laty p. Jaroszyński, a obecnie dojrzała ona do tego stopnia, iż w Limanowej, Mielcu i Jarosławiu potworzyły się już odrębne towarzystwa, których zadaniem jest parcelacya wielkich obszarów i skierowanie emigracyi ludu naszego w te okolice naszego kraju, w których nie ma przeludnienia Sprawę tę wyłuszczył dokładnie dr. Skałkowski i p. Jaroszyński, który odczytał obszerną odezwę założycieli kraj. towarzystwa ochrony własności ziemskiej, a którą to odezwę reprodukujemy w streszczeniu:

Rozpatrując powody coraz smutniejszych stosunków rolniczych, widzimy przedewszystkiem rażącą różnicę między dochodem z ziemi, a dochodem, z kapitałów lokowanych w papierach. Gdy pierwszy nie wynosi więcej nad 3 prc., to drugi najmniej 5 prc. wynosi. Różnica ta w innych krajach, gdzie jest większa obfitość kapitałów, o wiele jest mniejszą, u nas zaś coraz bardziej wzrasta, i z tej przyczyny ziemia, w większych kompleksach, nie łatwo kupca znajduje. W obec tego większa posiadłość zadłuża się coraz więcej i dziś już można przyjąć, że ogół jej nad połowę swej wartości jest długami obciążony. Jedynym przeto ratunkiem dla większej własności byłaby możność sprzedaży tej części ziemi, której wartość wyrównywa długom i spłacenie tychże. Aby jednak ten ratunek mógł być zastosowany, trzeba znaleźć nabywcę, o którego obecnie, na większe zwłaszcza przestrzenie, niezmiernie trudno. Najodpowiedniejszym nabywcą jest bez zaprzeczenia włościanin. Takiego nabywcę mamy w własnym kraju, czego dowodem liczne emigracye ludu do Ameryki. Wstrzymać przeto tę emigracyę, wstrzymać wywożone z kraju kapitały, umożliwić ludowi nabywanie ziemi w mniejszych ilościach, zachować dla kraju żywioł pracowity, stworzyć potrzebnego w kraju drobnego dzierżawcę, znaleźć producenta i konsumenta, jest zadaniem, które Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w kraju przeprowadzić pragnie. Towarzystwo stawia sobie za cel główny ulepszenie stosunków ekonomiczno-rolniczych, czego dopiąć zamierza: 1) przez utrzymanie większej własności jako żywiołu w naszych stosunkach niezbędnego; 2) przez zatrzymanie i kolonizowanie w kraju włościan emigrujących za granicę; ułatwienie im nabycia części ziemi z większej posiadłości wydzielonych; 3) przez właściwe zaludnienie takich okolic kraju, w których brak rąk do pracy około roli; 4) przez wprowadzanie w życie dzierżawienia małych ferm przez włościan na wzór zachodniej Europy. Zakres czynności Towarzystwa obejmuje opiekę moralną, prawną i fachowo-rolniczą, oraz pośrednictwo w zawieraniu wszelkich tranzakcyj, zdążających do powyżej wskazanego celu. Celem podołania tym czynnościom wymagającym znaczniejszych sił finansowych, Towarzystwo zmuszone jest do ukonstytuowania się na wzór stowarzyszeń zarobkowych, a przeto do żądania od stowarzyszonych wkładek, które oprocentowane będą z dochodów Towarzystwa. Krajowe Towarzystwo, zarejestrowane z poręką do wysokości pięciokrotnego udziału, rozpocznie swoje czynności od ukonstytuowania się i ostatecznego uchwalenia statutów, skoro przystąpi doń tylu członków, iżby udziały ich wyniosły najmniej kwotę 50.000 złr. Każdy udział wynosi 200 zł. z których 50 zł. wpłaca się zaraz przy przystąpieniu do Towarzystwa, reszta zaś w trzymiesięcznych ratach po 50 zł. Założyciele krajowego Towarzystwa wzywają przeto wszystkich obywateli, aby wzięli udział w tej pracy zacnej.

Sprawą tą zajmowała się specyalna komisya, tudzież Rada ogólna na poufnem posiedzeniu; uchwalono przedłożyć następujący wniosek: „Rada uznając wielką ważność i potrzebę zawiązania krajowego Towarzystwa ochrony własności ziemskiej, poleca komitetowi, aby wspólnie z komisyą i przybraniem mężów fachowych, poczynił kroki do wprowadzenia w życie takiego Towarzystwa“.

Zgromadzenie przyjęło powyższy wniosek jednogłośnie, poczem pp. Włod. Gniewosz i Brykczyński, wezwali obecnych, ażeby natychmiast subskrybowali wkładki, i tym sposobem ułatwili utworzenie Towarzystwa, JE. ks. Sapieha zaś, prosił członków Komisyi, która zajmowała się tą sprawą i ułożyła już nawet statuta (pp. dr. Skałkowski, Cielecki, Jabłonowski, Jaroszyński, dr. Orlecki i dr. Marchwicki), ażeby w tych dniach zechcieli w tej ważnej sprawie odbyć konferencyę z centralnym Komitetem Towarzystwa gospodarskiego.

Ostatnim przedmiotem było sprawozdanie komisyi rachunkowej, przedłożone przez p. Serwatowskiego. Udzielono tedy komitetowi absolutoryum za r. 1885 i uchwalono budżet na r. 1886.

JE. ks. A. Sapieha zamykając zgromadzenie tegorocznej Rady ogólnej, podziękował ponownie najserdeczniej tym, którzy w pracach Towarzystwa gorliwy biorą udział, wypowiedział zaś gorzkie słowa prawdy tym, którzy odciągają się od tej obywatelskiej a zaszczytnej pracy. Dziwna rzecz, że w kraju rolniczym, Towarzystwo rolnicze liczy tylko 1.300 członków. To już chyba nie obojętność dla spraw własnych, ale naganу godna apatya opanowała ogół naszych rolników. W dzisiejszych czasach smutnych, w których tylko praca zbiorowa, gorliwa i sumienna może spowodować polepszenie stosunków, ogół rolników stoi bezczynnie. Jakiż brać nam należy przykład z rolników w Poznańskiem, którzy ubezwładnieni, podtrzymują byt swój zbiorową siłą. Dostojny prezes uprasza obecnych, ażeby te słowa zakomunikowali tym, którzy odciągają się od pracy.

W imieniu zgromadzenia p. Wł. Gniewosz podziękował ks. Sapieże za trudy, za ową troskliwość, z jaką zawsze od 25 lat otacza Towarzystwo; mimo choroby, powstał książę z łoża boleści, na wiadomość, że w tegorocznem zebraniu nieliczny jest zastęp delegatów; przybył on, ażeby gorącem słowem zachęcić do pracy i poprzeć usiłowania nasze. To też cześć i wdzięczność należy się za tę gorliwość.

W imieniu włościan z oddziału jarosławskiego przemówił jeszcze p. Marcin Popkiewicz, a okrzykiem na cześć ks. Sapiehy, „niech żyje!“ zamknięto posiedzenie.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 4 marca.

(*xx*) Według autentycznych doniesień z Wiednia, w klubie posłów czeskich toczyły się bardzo gruntowne a po części namiętne rozprawy o wniosku bar. Scharschmida. Pewna część posłów czeskich domagała się stanowczo odrzucenia wniosku już w pierwszem czytaniu. Drudzy zwracali uwagę na konieczność utrzymania solidarności prawicy. Wprawdzie klub czeski uchwalił tajemnicę swych obrad i uchwał, jednakże wiemy tu, że nie zapadła uchwała aby głosować przeciw odesłaniu wymienionego wniosku do komisyi. Prawdopodobnie znaczna część posłów czeskich usunie się od głosowania. — Jak można było przewidzieć, broszura profesora Gebauera w sprawie rękopisu królodworskiego wywołała tutaj wielką wrzawę. Na wywody Gebauera odpowiedział w miesięcznym przeglądzie, *Oświata* prof. Kalousek, dowodząc, że powątpiewania pierwszego nie mają dostatecznej podstawy. Z swej strony zarząd „czeskiego muzeum“, którego prezesem jest hr. Henryk Clam-Martinic, rozesłał do dzienników okólnik, w którym przypomina, że już się odbywały różne próby chemiczne rękopisu i że odbędą się nowe. W *Narodnich Listach* ukazał się pierwszy artykuł rozprawy, mającej na celu wykazać autentyczność rękopisu. Zanosi się więc na polemikę naukową na wielką skalę. — Przedwczorajszy tak zwany bal polski nie udał się. Wprawdzie *Pokrok* dzisiejszy podaje o nim notatkę, która usiłuje to zamaskować, jednakże nie potrzebujemy wcale obwijać prawdy w bawełnę. Bal nie udał się, i udać się nie mógł, ponieważ w Pradze nie ma, jak w Wiedniu, Towarzystwa polskiego, zdolnego urządzić bal. Dla tego lepiej nie brać się do rzeczy

---

a kiedy Mruk, ścisnąwszy go za kolana i kłaniając się za każdem słowem do ziemi, opowiedział mu wszystkie historye; jako Abraham mieszkał przez kilka tygodni u Borowskiego, jako mu przyprowadził wielbląda i dwa bawoły i tem go całkiem skaptował dla siebie, jako pani Borowska już jest zupełnie po jego stronie a Krzysia mu ledwie nie na kolanach siaduje, o czem też już i ludzie bardzo gadają, to Xiądz Kantor niepomału się zdziwił i rzekł:

— Zuchwalec to wielki, miałem ja o nim różne informacye i w Wiedniu i w niemieckim obozie, ale takiej niecnoty przecieżem po nim się nie spodziewał. Jużci-to prawda, że Bóg tam wie, co się stanie z Rafałem. Król nie tak prędko będzie się mógł upomnieć o niego a i to chyba tylko przez Niemców, którzy już sami swojego czasu na Nowe Zamki uderzą. Ale tak zaraz najeżdżać na narzeczoną swojego brata, to przecież jest niepoczciwie. Pojadę ja tam do Zahoczewia i obaczę, pojadę także do Borowskiego i będę się starał go wyspowiadać. A potem poszlę mego Xiędza Jezuitę do niego, co jest jego spowiednikiem, ten znajdzie z pewnością argument na Abrahama, choćby go w piekle miał szukać.

Zaczem w parę dni pojechał w rzeczy do Zahoczewia, ale tam jeszcze więcej się zdziwił, bo z temi kobietami już się wcale nie mógł rozmówić. Gdzie dawniej był dla nich wyrocznią i nieraz nie mógł się ich doprosić, aby go puściły od siebie, to dzisiaj na jego wszystkie pytania odpowiadały dwuznacznie a często i całkiem odwracały rozmowę. Nareszcie pani Borowska się sama zniecierpliwiła i rzekła do niego:

— Możeby lepiej, po starej przyjaźni, pogadać o tem otwarcie. Bo Xiądz Kantor mi daje przytyki, jakobym dla Rafała oziębła. A to tak nie jest. Niczego sobie więcej nie życzę, jak żeby wrócił. Ale jest-że, nie mówię już pewność, tylko choć podobieństwo, że wróci za parę miesięcy, niechby nareszcie do końca przyszłego roku?

— Jużci za to nikt ręczyć nie może, — rzekł Kantor.

— Więc cóżbym ja była za matka, gdybym kazała córce czekać choćby przez całe życie na niego, i naraziła ją na to, że starą panną zostanie?

— Nie o to idzie, — powiedział Xiądz Kantor, trochę zakłopotany, — tylko o to, aby się tak nie spieszyć.

— Ale któż też się spieszy? przecież jaknajcierpliwiej czekamy.

Tu już X. Kantor dalej nie mógł nastawać, bo trudno mu było wprost ją obwiniać o to, że przyjmuje Abrahama u siebie. Więc tylko zręcznie obrócił mowę na Abrahama i wcale nic złego o nim nie mówił, bo i to mu nie wypadało, ale przecież powiedział:

— Bardzo-to niecierpliwy młodzieniec. Bije się bardzo odważnie, gdzie trzeba, ale czasem i tam, gdzie nie trzeba. Tak pobił młodego Dzierżka bez żadnej potrzeby — a skiereszował go haniebnie, bo cały pysk mu rospłatał. Widziałem go przeszłego tygodnia u jego ojca w Sanoku i bardzo żal mi go było, bo tak go spaskudził, że i nie można patrzeć na niego bez śmiechu.

Więc tedy wielkie zdziwienie, bo w Zahoczewiu o tem nic nie wiedziano. Dzierżek raniony w nocy przyjechał do domu i ojciec sam zakazał służbie o tem powiadać, bo mu wstyd był ogromny, że jego syn dał się tak skiereszować. W Zahoczewiu dziwiono się tylko, że Dzierżek nie przyjeżdża, ale odkąd Abraham się tam rozgościł, strzeżono się pilnie nawet wspominać o Dzierżku, bo się obawiano, aby się tem nieobraził — a zresztą domyślano się, że Dzierżek przestał bywać właśnie z powodu zjawienia się Abrahama. Nuż tedy teraz nie możono się temu nadziwić. Pani Borowska wypytywała się o wszystkie szczegóły, Krzysia słuchała, z widocznym smutkiem a nawet z wzruszeniem, bo jakkolwiek nigdy nie myślała o Dzierżku, jednak miała go sobie za przyjaciela, szczerze przywiązanego do siebie. Ale pani Borowska zbyła tę rzecz temi słowami:

— Bardzo mi żal pana Dzierżka, wszelako zwykłe to rzeczy między naszymi kawalerami. O lada co się pokłócą, zaraz się też i pobiją — a który tam co oberwie, Boska w tem wola.

A na to Xiądz Kantor:

— Jużci zapewne, że tak bywa, ale są też wyjątki, w których się każdy miarkuje, jako właśnie w tym razie. Bo naprzód, każdy wie o tem, że Dzierżka rzemiosło to klawicymbał i skrzypce, ale nie szabla. Więc takiego nikt nie wyzywa na szable, bo to tak właśnie, jak gdyby Xiędza wyzwał na rękę, którą piastuje kielich i monstrancyę. Przytem Dzierżek to poczciwe chłopczysko, choć co powiedział, to pewnie nie miał złego zamiaru.

— To prawda, — rzekła Krzysia, — ale też i tego nie można zaprzeczyć, że pan Dzierżek bardzo panu Abrahamowi docinał.

— Tego ja tam nie wiem, — rzekł Kantor, rzuciwszy okiem na Krzysię, — bom przy tem nie był. Ale to zasię wiem, że Dzierżek to syn naszego Starosty, z którym nie dobrze drzeć koty. Jakoż to wam powiadam, że nie daj tego Boże Abrahamowi, aby wpadł w jego ręce, boby mu pewnie skóry nie stało. A wiem to dobrze, bom też sam słyszał.

Na to zaś rzekła pani Borowska:

— Nikt więcej nie żałuje tego wypadku odemnie. Ale to powiem Waszmości, że kiedy się mężczyźni pokłócą ze sobą, to trudno mają się nad tem namyślać, na jakim kto gra instrumencie, albo jaki tam urząd jego ojciec piastuje. Nie wiem też, czy dalej jest Łaszczom do Dzierżków, czyli też Dzierżkom do Łaszczów. A i to także mi niewiadomo, czem to takiem jest IMć pan Dzierżek ojciec, ażeby jego syn nie potrzebował odpowiadać za swoje uczynki.

— Pan Dzierżek ojciec jest grodzkim Starostą, — rzekł na to X. Kantor z wielkim naciskiem, ale już wtedy widział, że w tym zameczku wszyscy na nutę Abrahama spiewają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niemożliwych, zwłaszcza, że na polu balów i zabaw nie potrzebujemy wcale dokumentować na nowo naszych zdolności; lepiej zadokumentować je na innem polu. Jeżeli prawda, że komitet balowy zebrał w drodze subskrypcyi 500 fl., na wygnańców z Prus, to rezultat taki wprawdzie jest bardzo piękny, ale nie pozostaje w koniecznym związku z balem. Ci dostojnicy i te rodziny czeskie, które wzięły udział w składce, ale nie poszli na bal, byliby wsparli wygnańców i bez balu.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Przedwczoraj obradowały komisye: budżetowa i przemysłowa. Komisya budżetowa załatwiła, w obecności p. Ministra handlu, ostatnie trzy rozdziały tytułu: „ruch na kolejach państwowych“, odnoszące się do istriańskiej, dalmatyńskiej i galicyjskiej kolei państwowej.

Komisya Przemysłowa, wśród obrad nad przedłożeniem rządowem o zabezpieczeniu robotników, przyjęła do paragrafu 56 następujący dodatkowy przepis, zaproponowany przez dep. dr. Bilińskiego: „Do urządzonych na podstawie pomienionej ustawy zakładów asekuracyjnych, ma być zastosowaną ustawa z d. 15 kwietnia 1885, o uwolnieniu od podatków i należytości stowarzyszeń, polegających na wzajemności“, poczem komisya przyjęła paragrafy 56, 57 i 58 z pewnemi stylistycznemi zmianami. Na tem ukończyły się obrady nad zabezpieczeniem robotników; komisya przystąpi teraz do dyskusyi nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek chorób.

Komisya wojskowa rozpocznie zaraz po feryach zapustnych obrady nad ustawą o pospolitem ruszeniu. Według *Presse*, istnieje silny zamiar załatwienia tej ważnej ustawy jeszcze na sesyi bieżącej.

Obrady komisyi toczyć się będą równolegle z dyskusyą w pełnej Izbie nad budżetem, a w czasie feryj Wielkanocnych, referent dr. Mattusz wypracuje odnośne sprawozdanie.

Z rossyjskich prowincyj Nadbałtyckich.

Politische Corresp. otzymała z Petersburga korespondencyę następującej treści:

„Z prowincyj Nadbałtyckich nadchodzą ciągle skargi na tamtejsze stosunki i na surowość, z jaką rząd występuje, żeby jak najprędzej doprowadzić do zrussyfikowania ludności. Już rozporządzenia przymusowe o języku wywołały niezadowolenie, ale większe jeszcze rozdrażnienie wywołały zarządzenia przymusowe, które mają utorować drogę wyznaniu prawosławnemu. Donoszą ze strony wiarogodnej, że rozmaici propagatorowie tolerowani, uciekają się do środków nie bardzo godziwych. Wymieniają Łotysza, niejakiego Kelninga, który miał uczynić zadaniem swego życia nawrócenie wszystkich Łotyszów. Głoszą, że płaci on każdemu nawróconemu trzy ruble gotówką, niewiadomo jednak, czy z własnej kieszeni, czy z innego jakiego funduszu. Rozumie się, że zmysł materyalistyczny, rozwinięty u ludu, skłania wielu Łotyszów i Estów do spróbowania wyznania prawosławnego. W pewien czas po nawróceniu, domagają się włościanie spełnienia czynionych im obietnic, ale wówczas odpowiadają im, że muszą czekać, aż wszyscy włościanie zostaną nawróceni.

Rossyjskie duchowieństwo nie bardzo jest zadowolone z tego pomnożenia się wiernych Kościoła prawosławnego, gdyż nawróceni włościanie stawią niemożebne do spełnienia żądania. Chcą naprzykład, ażeby sakrament komunii podawany im był w ten sposób, jak w kościele luterskim, żądają także długich kazań, do jakich przyzwyczaili ich pastorowie. Inteligentniejsi duchowni rossyjscy wyrażają obawy, że ci nowonawróceni wkrótce odpadną od wyzwania prawosławnego, jakkolwiek czyn taki zagrożony jest wielkiemi karami. Kto wie, czy nie pokaże się niebawem, że kościół prawosławny doznał tylko szkody skutkiem tego pozornego pomnożenia się wiernych.

Łatwo zrozumieć, że i ze strony luterskiego duchowieństwa rozwinięto żywszą akcyą, ażeby zapobiedz renitencyi włościan, a spoczywa to już w naturze samej rzeczy, że z obu stron przekroczone bywają słuszne granice.

Niedawno przyjęła rada państwowa projekt rządu, który pozwala w prowincyach Nadbałtyckich na ekspropryacye gruntów potrzebnych pod budowę cerkwi prawosławnych i szkół, a to na podstawie przepisów ogólnych, jakie istnieją o ekspropryacyach pod koleje żelazne. Mało jednak kto wie o sposobie, w jaki projekt przyszedł do skutku. Oto niedawno zwracali się prawosławni do estońskiego właściciela dóbr, generała barona v. Meydell, z prośbą, ażeby im sprzedał kawałek gruntu, dla wybudowania na nim cerkwi prawosławnej. Baron Meydell, jeden z bardzo poważnych, starych generałów armii rossyjskiej, jest jednak protestantem surowym, odmówił więc po prostu sprzedaży. W ten sposób zawiedzeni prawosławni udali się natychmiast ze skargą do kuratora świętego synodu, Pobiedonoscewa, który w wielkiem wzburzeniu poszedł bezzwłocznie do cara. Wydano rozkaz przedłożenia listy służbowej generała. Z dokumentów przekonano się, że generał należy do najzasłużeńszych oficerów armii i zaniechano postępowania przeciw niemu w drodze administracyjnej. Ale na najbliższem posiedzeniu komitetu ministrów, wniesiono projekt, upoważniający duchowieństwo prawosławne w prowincyach nadbałtyckich do przystępowania do ekspropryacyi gruntów, uznanych za potrzebne pod kościoły i szkoły. Przeciwko projektowi powstała jednak nieprzewidywana opozycya, szczególniej przewodniczący komitetu ministrów Reutern wystąpił stanowczo przeciw projektowi i podnosił, że tak ważna uchwała musi przebyć drogę wszystkich instancyj. Pomimo tego wszakże projekt uchwalono.“

Z Petersburga.

(Projektowana podróż cara. — Projekt ustawy leśnej dla Królestwa Polskiego. — Projekt reformy zarządów gminnych. — Rządowe kasy dla zabezpieczenia robotników. — Artykuł urzędowego organu czarnogórskiego.)

Obiegają pogłoski, że car wraz z rodziną uda się w kwietniu do Krymu i zabawi przez czas dłuższy w Liwadii.

Projekt ustawy leśnej dla gubernij Królestwa Polskiego, opatrzony uwagami petersburskiego Towarzystwa leśniczego, przedstawiony już został władzy do zatwierdzenia.

Jeden z dzienników rossyjskich, jak o tem czytamy w *Kraju*, donosi w formie pogłoski o projektowanej reformie zarządów gminnych, polegającej na mianowaniu z pomiędzy właścicieli ziemskich specyalnych nadzorców, którzyby kontrolowali działalność zarządu gminnego i pisarzów, prezydowali na zebraniach gminnych, przestrzegając, aby udział w zebraniu przyjmowały jedynie osoby mające do tego prawo i w ogóle, aby czuwali nad prawidłowym przebiegiem spraw gminnych. Kandydatów na rzeczony urząd przedstawiać ma gubernator, a zatwierdzać minister spraw wewnętrznych.

Towarzystwo popierania rossyjskiego handlu i przemysłu w Petersburgu ma podjąć nanowo, jak donosi *Now. wr.*, staranie u rządu o zakładanie rządowych kas ubezpieczeń dla robotników fabrycznych. Kwestya ta agitowała się już przed kilku laty, lecz dotąd rozstrzygniętą nie została.

Dzienniki rossyjskie powtarzają z szczególniejszem zadowoleniem następujący artykuł ogłoszony w urzędowym organie czarnogórskim: „Czarnogóra potrzebuje zupełnego spokoju. Nie da ona nikomu powodu do obaw i będzie zawsze postępowała lojalnie, kierując się jedynie własnemi interesami, które najlepiej mogą być zagwarantowane przez powstrzymanie się od wszelkich lekkomyślnych i w niewłaściwym czasie ryzykownych przedsięwzięć. Ale Czarnogóra zbyt jest małą na to, aby miała możność bronienia się własnemi środkami i zabezpieczenia sobie owoców pokoju. Oto dlaczego Czarnogóra potrzebuje poparcia takiego silnego mocarstwa, któreby miało znaczenie w Europie i na głos którego areopag europejski zwracałby uwagę. Takiem mocarstwem jest dla nas Rossya, która zawsze będzie nas broniła, tem więcej, że teraz dążymy do pokoju, nie zaś do wojny“.

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną grecko-kat. kapelanię *regiae collationis* w Wistowie, ks. Eugeniuszowi Szuchewiczowi, dotychczasowemu gr. kat. proboszczowi w Krassowie.

— **Redukcya na kolei Karola Ludwika.** W sprawie tej otrzymujemy od Dyrekcyi kolei Karola Ludwika następujące wyjaśnienie: Z urzędników spensyonowano dotychczas tylko 13, są to urzędnicy po większej części wyższej rangi i pobierać będą dostateczną emeryturę na swe utrzymanie. Ze służby kolejowej odprawiono dotychczas tylko 28 prowizorycznie zatrudnionych robotników na stacyach w Brodach, Podwołoczyskach i Tarnopolu. Przyjmowanie i oddalanie tego prowizorycznie dziennie płatnego personalu, zawisło od każdoczesnej potrzeby, i należy do zakresu działania naczelników stacyi, ogrzewalni i przestrzeni. Dyrekcya w tym względzie wywierać nie może żadnej ingerencyi już z tej przyczyny, że naczelnicy ci są odpowiedzialni za wykonane roboty, a kontrola zarządu rozciąga się tylko na to, aby w stosunku do wykonywanych robót nie przyjmowano ani więcej ani też mniej sił roboczych jak potrzeba. Zajęcie robotników niestałych, dziennie płatnych zależy od pory roku i najrozmaitszych konjunktur, a ci rokotnicy, którzy dziś utracili służbę, przyjęci mogą być już nazajutrz, jeżeli tego ruch kolejowy, oczyszczanie torów ze śniegu, lub też inne jakie czysto nieprzewidziane potrzeby wymagają. W równy sposób przyjmuje się rzemieślników do warsztatów; i tutaj także naczelnik jest odpowiedzialny za roboty wykonane, a zatem jeżeli nie ma dostatecznego zajęcia dla swego personalu, zaprowadzać musi redukcyę robotników. Redukcya każda niezawodnie mocno jest dotkliwa, ale w obecnym stanie umotywowana jest potrzebą zaprowadzenia jak największych oszczędności w skutek coraz mniejszych transportów, i powstałego ztąd dotyczas niebywałego niedoboru. Już w przeszłym roku dochody kolei były znacznie zredukowane, konjunktury przecież w bieżącym roku są tak niekorzystne, iż przedsiębiorstwo kolei Karola Ludwika także ze względu na akcyonaryuszów, którym procenta od akcyi we dług statutów opłacać jest zobowiązane, jako też ze względu na pobieraną subwencyę państwową, która w tym roku już 1,300.000 złr. wynosić będzie, zmuszoną zostanie do redukcyi swego personalu w odpowiedniej mierze. Jak gwałtownie dochody kolei Karola Ludwika się zmniejszyły, okazuje się z tego, że w styczniu p. r. było dochodów 745.000 złr., w styczniu zaś b. r. wynosiły dochody na wszystkich liniach kolei Karola Ludwika zaledwie 500.000 złr. austr. wal. Dyferencya jeszcze większa pokazuje się na niekorzyść Towarzystwa, jeżeli porównamy dochody z ubiegłego miesiąca z dochodami w tym samym czasie przeszłego roku. W ubiegłych latach odchodziło dziennie więcej jak 30 pociągów towarowych, w bieżącym zaś roku wyprawia się zaledwie 5 do 6 takich pociągów dziennie. W obec tego jest naturalną rzeczą, że personal obliczony na wielki ruch, jest w obecnych czasach krytycznych za liczny, i w wielkiej części zbyteczny. Do niedawna ładowano w Podwołoczyskach do 100 wagonów zboża dziennie, obecnie zaś w skutek zmniejszonego dowozu ekspedyuje się z tej samej stacyi zaledwie 10, a czasem i mniej wagonów zboża; do pokonania tej pracy potrzeba też daleko mniejszej ilości robotników i zapewne nikt żądać nie może, aby przedsiębiorstwo utrzymywało więcej robotników, jak ich potrzebuje. Nie zła wola przeto i nie dowolność kieruje rozporządzeniami zarządu kolei, lecz tylko konieczność zastosowania siły do pracy i wyrównania chociażby tylko w przybliżeniu dochodów z rozchodami przedsiębiorstwa. Z powiększeniem się ruchu kolejowego okaże się może znowu potrzeba pomnożenia personalu w ogóle, dzisiaj i samo państwo, płacąc tak znaczną subwencyę, zezwolić nie może na utrzymywanie nadliczbowego personalu już z tego względu, że każde powiększenie subwencyi na pokrycie niedoboru obciąża nietylko samo przedsiębiorstwo, ale i w równej mierze kraj cały, który swemi podatkami składa się na tę subwencyę.

— **Z Izby notaryalnej** otrzymaliśmy następujący komunikat: Z powodu śmierci Longina Hruszkiewicza, c. k. notaryusza w Husiatynie, wzywamy wszystkich kandydatów na posadę substytuta c. k. notaryusza uzdolnionych, ażeby w przeciągu 8 dni podania swe do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

— **Na nieustającą wystawę** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha l. 10) nadesłane zostały i już są wystawione następujące obrazy: Mireckiego (z Warszawy) „Św. Kazimierz, królewicz polski, rozdający jałmużnę“; Grocholskiego (z Monachium) „W kwiecie wieku“; ś. p. Grabowskiego Wojciecha, dwa rysunki: „Zły znak“ i „Pogrzeb dziecka“.

— **Bal u hrabstwa Harrachów,** który się odbył przedwczoraj w Wiedniu, raczył zaszczycić swoją obecnością Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Arcyksiężna Marya Teresa, Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Ludwik Wiktor, Karol Salvator, Leopold Salvator, Eugeniusz i Wilhelm, oraz książęta Ferdynand koburski i Gustaw saskowejmarski. Pomiędzy obecnymi dygnitarzami dworskimi i pp. Ministrami znajdował się dr. br. Ziemiałkowski i dr. Dunajewski. Najj. Pan bawił godzinę, zabawa zaś, nader ochocza, przeciągnęła się do 4 rano.

— **W sprawie Ritterów** donosi *N. fr. Presse*: Tajne posiedzenie Trybunału kasacyjnego, na którem orzeczono uwolnienie małżonków Ritterów, odbyło się pod przewodnictwem drugiego prezydenta dr. Stremayera. Zastępca generalnego prokuratora, radca dworu Simonowicz, zaproponował uwolnienie oskarżonych, powołując się głównie na liczne sprzeczności w zeznaniach świadków dowodowych. Już na owej rozprawie kasacyjnej, na której wydano orzeczenie w skutek zażalenia nieważności przeciw drugiemu wyrokowi, zaproponował radca dworu Simonowicz orzeczenie uwalniające oskarżonych, wówczas jednak orzekł Trybunał kasacyjny, aby po raz wtóry zarządzono rozprawę. Posiedzenie trwało do godziny 3½ po południu; bezpośrednio potem otrzymał Sąd krajowy w Krakowie polecenie wypuszczenia uwięzionych Ritterów na wolność.

— **Wielki pożar** nawiedził dnia 24 z. m. gminę Susyłów; o godzinie 7 z rana wybuchł pożar w stajni włościanina W. Muzyki, ogarnął budynki gospodarskie, a podniecany silnym wiatrem, przeniósł się na inne zabudowania i zniszczył 36 zagród włościańskich, z sprzętami i ruchomościami; szkoda wynosi około 15.000 zł.; żaden z poszkodowanych nie był asekurowany. W tym samym powiecie rudeckim, w gminie Koniuszkach Siemianowskich zniszczył pożar dnia 25 z. m., 5 zagród włościańskich; szkoda wynosi około 1.500 zł. a była na 1.200 ubezpieczoną.

— **Towarzystwo geograficzne.** Przedwczoraj zgromadziło się w lokalu Muzeum przemysłowego w Krakowie pod przewodnictwem prof. Kuczyńskiego, około czterdziestu zwolenników założenia towarzystwa geograficznego. Prof. Czerny odczytał na wezwanie prezesa projekt przyszłych statutów towarzystwa. Zgromadzenie osądziło, że przedyskutowanie poszczególnych artykułów projektowanego statutu daleko skuteczniej odbyć się może w mniejszem gronie znawców, niż w licznem zgromadzeniu. Uchwaliło więc uzupełnienie tymczasowego komitetu pewną liczbą nowych członków wskazanych na posiedzeniu i upoważniło wzmocniony w ten sposób komitet do rozważenia odczytanego projektu, ostatecznego ułożenia statutów i przesłania ich kompetentnej władzy do zatwierdzenia.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, 6 marca, na dochód Teresy Arklowej *Lukrecya Borgia*, opera w 4 aktach Donizettiego. — Jutro, w niedzielę, 7 b. m., po południu *Halka*, opera w 4 aktach St. Moniuszki; wieczorem, po raz czwarty: *Oddajcie mi żonę*, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza. — W poniedziałek, 8 b. m., „Sztuka przypodobania się“ czyli *Wicehrabia de Letorieres*, komedya w 3 aktach Bayarda i Dumanoir, i po raz drugi: *Trzech myśliwców*, komedya w 1 akcie Lucyana Kwiecińskiego. — We wtorek, 9 b. m., *Piękna Helena*, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha. — W piątek, 12 b. m. na benefis Władysława Wojdałowicza po raz pierwszy *Dziadzio filut*, komedya w 3 aktach przez M. S. B. O.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 6 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze wschodnio-południowym i średniej temperaturze dnia około —2°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne, opadu nie ma, co najwięcej nieznaczny, rano mgła.

= **Samobójstwo.** Józef Drimmes, członek orkiestry teatralnej, rodem z Königsfeld na Morawie, liczący lat 39 żonaty ojciec dwojga nieletnich dzieci popadłszy od dwóch tygodni w słabość piersiową, która mimo leczenia coraz bardziej się wzmagała, wyprawiwszy dziś rano około godziny 7 swą żonę po lekarza, powiesił się w tym czasie w swem mieszkaniu pod l. 14 przy ulicy Sieniawskiej, na serwecie którą przymocował na haku zawias u drzwi. Żona nieszczęśliwego wróciwszy do domu zastała go już nieżywego. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Rabunek i zamach morderczy,** popełniony został wczoraj w południe na osobie Maryi Kuehnl, właścicielce kawiarni pod l. 41 *Erdbergerstrasse* w Wiedniu. Niewiadomy z nazwiska złoczyńca zrabował tejże książeczkę kasy oszczędności na imię Maryi Tupetz opiewającą, obligacyę renty w srebrze na 1000 złr., dwie akcye kolei Prag-Dux, obligacyę państwową w roku 1881 na 1000 złr., 4prc. węgierską rentę w złocie, obligacyę z roku 1881 na 1000 złr., los z roku 1854, serya 1595, nr. 16 i wiele innych papierów wartościowych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dublinie, w 85 roku życia, pani Charlotta Grant, niegdyś guwernantka królowej belgijskiej.

— **Ostatnie burze śnieżne** były w Anglii nierównie gwałtowniejsze niż u nas. Zaspy są tam na drogach kilkumetrowe, komunikacya kolejowa i telegraficzna w wielu miejscach jest przerwana. Pod Newcastle pociąg osobowy ugrzązł w śniegu i po trzech dniach jeszcze nie był rozkopany. Do Sunderland przez trzy dni nie przybył ani jeden pociąg. Na morzu, u wybrzeży, było wiele nieszczęśliwych wypadków.

— **Zwyczaje chińskie.** Szef policyi Wen Hai w Pekinie zmuszony był podać do cesarza następującą prośbę: „Niedawno temu kobiety z rodzin urzędniczych uczęszczały do świątyni, a po ulicach rzadko się ukazywały; nawet kobiety proste i żony żołnierzy uważały za obowiązek swój, życie, o ile można, jak najskromniejsze prowadzić, tak, że wypadki próżniaczych wybryków do rzadkości należały. Dziś jednak stosunki w tym względzie zupełnie się zmieniły. — W ulicach nadzwyczaj ożywionych przesuwa się dużo próżniaczych piękności, których toaleta nie pozostawia nic do życzenia pod względem gustu. Ale co jeszcze więcej zadziwia, ta ogromna ilość kobiet przed budami każdego rodzaju sportu małomiejskiej spekulacyi; nawet i restauracye są teraz miejscami schadzek płci żeńskiej Pekinu. Dla tego moralność miasta bardzo upadła, a szerzy się

coraz więcej zepsucie ogólne. To też petent wnosi prośbę o wydanie rozporządzenia cesarskiego, aby szefa miejskiego zarządu i członków policyi upoważnić do schwytania i zamykania wszystkich kobiet przekraczających zakaz uczęszczania do lokalów publicznych. W areszcie następnie przesłuchane i odstawione do domu niewiasty nie mają być karane, ale w miejsce ich głowa rodziny odpowiada za wszystko. To samo ma się z żonami lub córkami żołnierzy i urzędników. Ci jednak, którzy miejsca w tych lokalach kobietom sprzedają, powinni być sądownie ścigani, a ich lokale mają zostać zamknięte.“

— **Gry hazardowe** w najlepsze kwitną w Berlinie. W skutek szalonych sum, jakie młodzież z „wyższych dziesięciu tysięcy“ Berlina, przegrywała w miejscowym Unionklubie, zarząd tegoż klubu ujrzał się zniewolonym zabronić w swych murach wszelkich gier hazardownych. Między innymi, młody książę H. W. (gazety nie podają całkowitego nazwiska), zrujnował się ze szczętem; rodzina poratowała go wprawdzie bagatelką wynoszącą 2½ milionów marek, lecz niebawem panicz przegrał znów w ciągu jednego wieczora 560.000 marek, poczem zniknął bez wieści. Inny znów baron, rodem z południowych Niemiec, porucznik lejbgwardyi, zaciągnął podczas jednej nocy, na słowo honoru dług karciany w sumie 300 000 marek. Trzeci wypadek przegranej poprowadził nawet interesowanych przed kratki sądowe, a podsądnym był w tym razie znany bankier i sportsmen berliński, który przegrał 350.000 marek. Niemniej schwytano na gorącym uczynku kilku Berlińczyków, zawsze ze sfer wyższych, operujących z powodzeniem w Baden-Baden.

— **Dziennik Następcy Tronu.** Pod tym tytułem pojawi się wkrótce w Berlinie książka, zawierająca najważniejsze szczegóły życia niemieckiego Następcy tronu. Między innemi jest tam ustęp następujący pod datą 22 grudnia 1856: Książę opuszcza Paryż, udając się z powrotem do Berlina, a równocześnie Napoleon III, pisze do królowej Wiktoryi co następuje: „Książę podobał nam się bardzo, nie wątpię, że uszczęśliwi on „Princesse royale“ (córkę Wiktoryi), gdyż posiada jak mi się zdaje wszystkie przymioty swego wieku i stanowiska. Staraliśmy się wedle możności uprzyjemnić mu pobyt w Paryżu, ale uważałem, że jego myśli przebywały raczej w Osborne albo w Windsorze aniżeli tutaj“. Zaś cesarzowa Eugenia w liście do księżnej W. tak się o następcy tronu wyraziła. „Książę jest wysokim, pięknym mężczyzną, prawie o głowę wyższy od cesarza (Napoleona) smukły blondyn, z wąsem jasnym, zupełny syn Germanii, jak go Tacyt gdzieś opisuje, rycerski, grzeczny, nie bez pewnego hamletowskiego odcienia. Towarzysz jego, generał, nazywający się podobno Moltke, jegomość nader skąpy w konwersacyi, ale bynajmniej nie marzyciel, zawsze poważny i poważnie prowadzący rozmowy, zadziwia nader trafnemi spostrzeżeniami... Jest to imponująca rasa ci Niemcy. Mój Ludwik powiada: To rasa przyszłości. „Bah, nous n'en sommes pas encore là“.

— **Archeologia.** Dzienniki francuskie donoszą o nowem odkryciu, uczynionem w Moingt, we Francyi. Mur, który wystawał tylko na trzydzieści do czterdziestu centymetrów nad ziemią, został odkopany. U stóp tego muru, znaleziono szczątki marmuru, oraz ozdobione rysunkami i figurkami, dwie lampy, z których jedna z czerwonej gliny przedstawiała łódkę, z siedzącemi w niej dwiema postaciami. Dalej znaleziono kawałki amfory, kości ludzkie, i pewną ilość obrączek, które robotnicy sobie przywłaszczyli. Pomiędzy temi szczątkami, znaleziono także wazę bronzową, około 30 centymetrów obwodu mającą, szeroką we środku, a zwężającą się u szyi, z brakującem jednem uchem. Z tej wazy wydobyto 1.285 sztuk monety małego kalibru które razem wziąwszy ważą 5.220 gramów. Waza i monety bardzo są sczerniałe.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (Benefis p. Antoniny Kwiecińskiej, „Na stanowisku“, dramat w 1 akcie przez A. Walewskiego. — „Trzech myśliwców“ komedya w 1 akcie przez Lucyana Kwiecińskiego. „Sztuka przypodobania się czyli wicehrabia de Letorières komedya w 3 aktach pp. Bayard i Dumanoir). — Pani Antonina Kwiecińska należy do najbardziej utalentowanych i najsympatyczniejszych artystek sceny naszej. Gra jej pełna naturalności i wdzięku, każdą przedstawioną postać umie uczynić miłą i sympatyczną widzowi; to też każde niemal ukazanie się na scenie artystki, wywołuje zawsze salwę oklasków a krytyka nawet najbardziej zgryźliwa, nie mogła nigdy znaleźć zarzutu, upominała się zaś nieraz o sympatyczną artystkę, jeśli przez czas dłuższy nie występowała. Z naszej strony byliśmy też zawsze gotowi do oklasków i uznania a jeślibyśmy z powodu wczorajszego benefisu, mogli wyrazić jakie desiderium, to chyba to jedno, aby pani Kwiecińska, obdarzona niezawodnie niepospolitym talentem, używała go szczodrzej dla sceny naszej i dla repertoaru ról swoich zakreśliła szersze granice. Sądzimy, że w komedyach o wyższym zakroju, postacie niewieście tego rodzaju jak np. wczorajsza Antonina w „Trzech myśliwcach“ (*grande coquette*) zyskałyby niezmiernie, gdyby interpretacya ich mogła być pani Kwiecińskiej powierzoną.

A skoro już wymieniliśmy tytuł „Trzech myśliwców“, powiedzmy zaraz, że jest to jednoaktowa komedyjka pana Lucyana Kwiecińskiego, która wczoraj po raz pierwszy ujrzała światło kinkietów i doznała powodzenia. Powodzenie to zawdzięcza głównie panu Zboińskiemu, który w roli starego kawalera, pewnego, iż posiada sztukę podbijania serc niewieścich, a walczącego bronią komplimentów w stylu zeszłowiecznym, był rzeczywiście nieporównanym. Treść tej komedyjki da się podać w dwóch słowach: Piękna pani Antonina przyjechawszy do Krynicy, urządza żarcik; nie mówiąc nikomu że jest zamężną, przyjmuje hołdy „trzech myśliwych“, z których jeden jest młodzikiem, wypowiadającym swoje uczucia w formie wierszowanej, a drugi starym kawalerem o „wykwintnych“ formach towarzyskich, spiewającym znaną aryę: *Si vous n' avez rien à me dire*, bez głosu, ale z intonacyą i akcentem prawdziwie komicznym. Trzeci myśliwy, najniebezpieczniejszy, hrabia Zygmunt, umie się w czas wycofać, dostrzegłszy, to pani Antonina, ma zamiar tylko wyszydzenia niewczesnych zabiegów. Celem jej jest z jednej strony chęć ukarania zalotów, z drugiej wypróbowania swych uczuć dla małżonka. Jakby się ta dość ryzykowna próba, zwłaszcza z hr. Zygmuntem, w drugim akcie powiodła, niewiadomo, bo komedyjka p. Kwiecińskiego kończy się na akcie pierwszym, gdy po dyskretnem odejściu hrabiego, stary kawaler odprawiony został z kwitkiem, a młodzikowi w oddeklamowaniu wierszy miłośnych przeszkadza niespodziewane przybycie małżonka p. Antoniny. Jak widzimy, pomysł niezbyt nowy a przeprowadzenie nie odznacza się także wielką misternością i komizmem, które w rzeczach tego rodzaju stanowią główną zaletę utworu. Wdzięczna jednak gra pani Kwiecińskiej w roli Antoniny i wyborny typ stworzony przez p. Zboińskiego w roli starego kawalera Jamińskiego, odniosły wczoraj tryumf i zapewniły „Trzem myśliwym“ powodzenie. Pan Zboiński nieustającemi zniewolony oklaskami, musiał nawet powtórzyć spiew swój: *Si vous n' avez rien à me dire...*

O jednoaktowym dramacie p. Walewskiego „Na stanowisku“, nie wiele mamy do powiedzenia. Zaznaczamy tylko język poprawny i poważny; — w obrazku tym za mało jest akcyi prawdziwie dramatycznej, byśmy na tej podstawie mogli sądzić o talencie p. Walewskiego, którego nie chcielibyśmy zresztą zniechęcać do dalszej pracy. Sądzimy, że poważne studya i wczytywanie się w utwory pierwszorzędnych klasycznych pisarzy dramatycznych, mogłyby p. Walewskiemu wskazać najlepszą drogę w tej pracy. Ażeby w jednej odsłonie zawrzeć dramat cały i aby ten dramat siłą rzeczywistą przemówił do serc widzów, na to potrzeba niezwykłego talentu, a nie dość jest kazać bohaterom swoim wypowiadać rozmaite piękne rzeczy, modlić się nieustannie i umierać, chociażby tak efektownie jak hrabia di Baraldi.

Przedstawienie zakończyło się nie młodą, ale zawsze bardzo komiczną komedyą pp. Bayarda i Dumanoir p. t.: „Sztuka przypodobania się“, którą w tak wysokim stopniu, ale bez forteli używanych przez wicehrabiego de Letorières posiada wczorajsza benefisantka — pani Kwiecińska. W roli wicehrabiego miała też wczoraj wielkie powodzenie; wyglądała prześlicznie, a grała z werwą, życiem i tą naturalną swobodą, która jest główną cechą sympatycznego talentu artystki. Pan Frenkel w roli radcy Desperieres przeszedł rzeczywiście sam siebie; niepodobna przedstawić sobie lepszego typu hipokryty, jaki wczoraj, dzięki niepospolitemu artyście, oglądaliśmy na scenie. Sposób mówienia, ruchy, wyraz twarzy, wszystko było wyborne, a w wielkiej prostocie gry tej rzeczywiście mistrzowskiej i w artystycznem powściąganiu się od wszelkiej przesady, dostrzegliśmy wczoraj wielkie podobieństwo z nieporównaną, niedoścignioną w doskonałości grą Żołkowskiego. Podobieństwo, powtarzamy, które nie jest ani naśladownictwem, ani bierną kopią — jest to jakby powinowactwo dwóch talentów, jeśli jeszcze nierównych co do stopnia wydoskonalenia, to idących w jednym kierunku. Kierunku tego powinszować możemy p. Frenklowi i życzyć tylko, aby w nim wytrwał i coraz dalsze czynił postępy... Pobieżne sprawozdanie nasze z wczorajszego przedstawienia, zakończmy wzmianką o żywych oklaskach licznie zgromadzonej publiczności, którémi powitano benefisantkę i o niezliczonej ilości pięknych bukietów, jakie jej złożono w uznaniu pięknego jej talentu i zasług.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Lwowska Izba handlowa** na wczorajszem posiedzeniu przyjęła do wiadomości reskrypt wys. Ministerstwa objaśniający postanowienie co do przedłużenia godzin pracy w zakładach przemysłowych. Według tych postanowień, — jak wiadomo — normalny czas pracy wynosi dziennie 11 godzin; ale wolno przedłużyć ten czas o 1 godzinę. W tej mierze może I instancya przemysłowa przedłużyć ten termin w taki sposób, iż suma wszystkich godzin nie może przekraczać 3 tygodni, a II instancya ma prawo przedłużyć czas pracy dziennej o jedną godzinę w ten sposób, iż suma wszystkich tych godzin, ponad normalny czas pracy, nie może przekraczać 12 tygodni w roku Przemysłowiec, który uzyskał taką licencyę, może ją zużytkować albo bez przerwy, albo też partyami, ale zawsze należy baczyć na to, ażeby to przedłużenie czasu pracy dziennej o 1 godzinę, nie przekraczało w sumie 12 tygodni w roku.

Do komisyi odesłano reskrypt wys. Namiestnictwa żądający opisu co do uregulowania praw piekarzy, a mianowicie, czy wolno im trudnić się sprzedażą mąki i grysu?

Starostwo w Stanisławowie zażądało opinii Izby, czy w hadlach galanteryjnych wolno sprzedawać zwykłe obuwie? Komisya handlowa Izby oświadczyła, że jej zdaniem należy handlom galanteryjnym zezwolić na sprzedaż obuwia, komisya zaś przemysłowa objawiła wprost przeciwne zdanie. Wywiązała się tedy na ten temat dyskusya którą zakończono przyjęciem odraczającego wniosku pana Dymeta, i zażądania jeszcze pewnych wyjaśnień od starostwa.

** **Targ zbożowy.** *) Dnia 6 marca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7.65 do 8·65, żyto 5·— do 6·10, jęczmień 5·25 do 7·25, owies 6·50 do 7·25, groch 6·— do 9·50, wyka 6·50 do 7·50, rzepak 8·50 do 10·—, lnianka 8·50 do 9·25, koniczyna czerwona 42·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40 — do 75·—, nominalnie

Tarnopol, Pszenica 7·25 do 8·30, żyto 5·— do 5·75, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 5·75 do 6·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— —·—, rzepak 8·50 do 9·80, lnianka 8·25 do 9·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 8·30, żyto 5·— do 5·75, jęczmień 4·75 do 6·—, owies 5·35 do 6·15, groch 5·80 do 10.—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·75 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·65, żyto 5 25 do 5·75, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·25, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 10·30, lnianka 8·75 do 9·50, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 64·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·50.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj w godzinach przedpołudniowych ogólnych posłuchań, a następnie przyjął na prywatnej audyencyi nowo mianowanego przy Najw. Dworze posła hiszpańskiego don Merry del Valla.

Tegoż dnia wieczorem, odbył się u Najj. Pana obiad, na który otrzymało zaproszenie kilkanaście osób ze świata dworskiego, arystokratycznego i wojskowego.

Najd. Arcyksiążę Albrecht, który z powodu lekkiej niedyspozycyi zmuszonym był przez dni kilka nieopuszczać swoich komnat, miał wyjechać wczoraj na czas dłuższy do Arco.

Najd. Arcyksiążę Stefan wraz z Najd. swoją Małżonką, przybył przedwczoraj późnym wieczorem do Tryestu. Ponieważ Najd. Nowożeńcy odbywają podróż w najściślejszem *incognito*, zaniechano wszelkiego uroczystego przyjęcia.

Budap. Corresp donosi pod dniem 4 b. m.: Węgierski minister skarbu hr. Szapary przybył dzisiaj do Wiednia i konferował z p. Ministrem skarbu dr. Dunajewskim. W sobotę rano przybędą do Wiednia pp. Tisza i hr. Szechenyi, dla naradzenia się z Ministrami austryackimi i wzięcia udziału w wspólnej konferencyi ministeryalnej, która odbędzie się w niedzielę w zamku cesarskim, pod przewodnictwem Najj. Pana.

Fremdenblatt pisze: Jeden z dzienników węgierskich donosi o szeregu zmian, jakie mają zajść rzekomo w personalu austro-węgierskiej dyplomacyi.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta polega na czysto dowolnych kombinacyach, pozbawionych wszelkiej podstawy.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych pp. Jacques i Roser uczynili wniosek w sprawnie wynagradzania tych, którzy niewinie skazani zostali i odcierpieli kary.

Dep. Mauthner ł Winterholler zaproponowali projekt ustawy w sprawie budowy domów o małych a tanich mieszkaniach.

Rząd przedłożył ustawę o dalszym poborze podatków przez kwiecień i maj.

Dep. Fuss interpelował, czy prawdą jest, że niższe prywatne gimnazym w Opawie ma być zamienionem na państwowe.

Prezydent dr. Smolka przywołał dodatkowo dep. Pattaia do porządku za to, iż na ostatniem posiedzeniu Izby użył wyrażenia: „błogosławione dla żydów rządy Tiszy“.

W dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem w sprawie podatku giełdowego, przemawiał dep. Obresa za tym wnioskiem. Dep. Haase polemizował z dep. Türkiem, ganił niejasną formę wniosku oraz niedostateczne jego umotywowanie i wystąpił w obronie żydów. Dep. Schönerer i Figl, którzy mu przerywali, zostali przez przewodniczącego przywołani do porządku. Mowca kończy słowami: Zdrowe żywioły we wszystkich narodach i wyznaniach, powinny sobie podać ręce celem stłumienia wycieczek antisemickich.

Dep. Oppenheimer zgadzał się w zasadzie na opodatkowanie giełdy.

Dep. Pattai polemizował z dep. Haasem.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza.

W przyszłym miesiącu zbiorą się w Wiedniu na naradę przedstawiciele wszystkich austryackich zakładów asekuracyjnych, a powód do niej dała przedłożona parlamentowi ustawa o pospolitem ruszeniu. Ponieważ dotyka ona znacznej części męskiej ludności i narazić ją może na niebezpieczeństwa nieprzewidzian dotychczas w policach, przeto zakłady asekuracyjne pragną się zastanowić, jakie na przyszłość mają zająć stanowisko w obec tej sprawy.

Za dni kilka ukaże się drugi rocznik sprawozdania inspektorów przemysłowych i zostanie rozdany w parlamencie.

Przypadek, który się wydarzył cesarzowi Wilhelmowi na ostatnim balu dworskim, naoczni świadkowie tak opisują. Monarcha prowadził następczynię tronu do sali jadalnej, a gdy ją puścił, cofnął się o kilka kroków, aby zrobić miejsce następnym parom. Przy tem zaplątała mu się ostroga w miękkim i grubym kobiercu, w skutek czego zachwiał się i upadł. Znajdujący się w pobliżu panowie natychmiast go podnieśli Zdrowie monarchy zresztą znajduje się już w pożądanym stanie.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż do polityczno-kościelnego przedłożenia wniesiono już w komisyi trzy poprawki, z tych jedna profesora Beselera ma na celu zatrzymanie surowszych przepisów przeciw duchowieństwu katolickiemu, dwie zaś inne biskupa Koppa domagają się dalszych ustępstw w kierunku nadzoru państwowego nad seminaryami duchownemi.

Izba deputowanych Sejmu pruskiego rozpocznie w poniedziałek dyskusyę nad budżetem ministerstwa wyznań. Oczekują przy tej sposobności bardzo ożywionych rozpraw.

Polit. Corr. donosi, że rewizyi statutu wschodnio-rumelijskiego dokona turecko-bułgarska, a nie europejska komisya. Doniesienie, że Kreta oddaną została Anglii jako zastaw na zabezpieczenie zaciągniętej w Anglii pożyczki, zostało półurzędownie z Konstantynopola stanowczo zaprzeczone.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Filipopolu: Zamierzona przez tutejszą partyę russofilską uroczystość z okazyi rocznicy zawarcia pokoju w St. Stefano, zrobiła zupełne *fiasco*. Weliczkow, który z balkonu pałacu konsula rossyjskiego wzniósł przed zgromadzoną tam ludnością okrzyk na

cześć pokoju w St Stefano otrzymał w odpowiedzi ironiczne okrzyki: „Niech żyje rubel rossyjski i *status quo ante*!“ w skutek czego Weliczkow cofnął się prędko z balkonu.

Z powodu opozycyjnych agitacyj w Rumelii, zamieścił organ księcia *Tirnowska Konstytucya* objaśnienie układu z Turcyą, w którem powiada: „Położenie Rumelii od 18 września z. r. zostało tak dalece zmienionem, że stan rzeczy jest tam identyczny ze stanem w Bułgaryi. Zaprowadzone są wszystkie ustawy i rozporządzenia bułgarskie; sądy, wojsko, administracya są jednolite. Reforma statutu organicznego musi się do tego zastosować, inaczej popadłby kraj w anarchię Czyliż w obec tego można utrzymywać, że unia jest tylko personalną?“

Z Bukaresztu telegrafują do *Polit. Corresp.*, że sekretarze delegatów Serbii i W. Porty, Dancowic i Reszid bey, wyjechali przedwczoraj do Niszu i Konstantynopola celem wyjednania ratyfikacyi dla traktatu pokojowego. Aż do ich powrotu pełnomocnicy dla rokowań pokojowych pozostaną w Bukareszcie i opuszczą to miasto dopiero po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Według depeszy z Bukaresztu do *Budapester Corresp.* król Milan miał wyjechać wczoraj do Niszu celem uregulowania i przeprowadzenia szczegółów demobilizacyi. Na razie nie należy się spodziewać zawiązania na nowo dyplomatycznych stosunków pomiędzy Serbią i Bułgaryą, gdyż musi je poprzedzić załatwienie wszystkich zachodzących jeszcze różnic.

Republikańskie stronnictwo we Francyi podnosi znowu z wielkiem zadowoleniem, że ostatni wybór ściślejszy na Korsyce, wypadł w duchu republikańskim. Sasini otrzymał 24.000 głosów, a przeciwnik jego Judet, bonapartysta tylko 19.000 głosów. *République Franç.* zapewnia, że p. Judet występował wszędzie jako republikanin i dlatego jedynie tyle otrzymał głosów. Tylko w Bastyi wołali zwolennicy kandydata: „Niech żyje Napoleon!“ i tem się zdradzili.

Z Rzymu donoszą: Przy rozprawie budżetowej wywołała wielkie wrażenie mowa Minghettiego, w której podniósł, że właściwym motorem kwestyi tunetańskiej był Cairoli, który usiłując się bronić, powoływał się na solidarność podówczas z Depretisem. Prezes ministrów rzekł na to: Wyjaśniam to, szanowny panie Cairoli tem, że gdy wstąpiłem do gabinetu, musiałem się zastosować do położenia, ale nie ja byłem ministrem w czasie kongresu berlińskiego. Nie ja wynalazłem politykę „czystej ręki“, nie ja dawałem informacye delegatom. Odpowiedzialność za to, musi przyjąć sam szanowny p Cairoli.

W dalszym ciągu dyskusyi mówił Crispi przeciw systemowi politycznemu dzisiejszego rządu i krytykował działalność Depretisa jako zgubną. Twierdził, że gdy w r. 1877 wybuchła wojna rossyjsko-turecka, Mocarstwa zapytywały rząd włoski, jakie są jego widoki co do kompensat. Włochy mogły wówczas żądać niedopuszczenia zmian, mogących sprowadzić uszczuplenie potęgi włoskiej na morzu Adryatyckiem. Tylko niestanowczość Depretisa spowodowała, że wtenczas nadzieje Włoch nie zostały spełnione. Depretis: Jeżeli posiadasz pan na to dokumenta, to odczytaj je. Crispi: Natychmiast. (*Poruszenie*) Depretis: Szanowny p. Crispi, pomyśl pan o interesach kraju Crispi: Życzenie pańskie jest dla mnie rozkazem, milczę więc. (*Żywe poruszenie w Izbie*) Na wniosek Depretisa odroczono dalszą dyskusyę. Według obliczeń urzędowych większość przychylna gabinetowi wyniesie około 30 głosów.

Telegram z Londynu o ważnej rozprawie w parlamencie nad wnioskiem Holmesa, ogłaszony był tylko w części wczorajszego wydania. Wniosek Holmesa domagał się, ażeby Izba wstrzymała się od dyskusyi nad budżetem cywilnej administracyi w Irlandyi, dopóki nie pozna polityki rządu względem Irlandyi.

Gladstone oświadczył, że kwestye porządku socyalnego, ustaw agraryjnych i zarządu w Irlandyi, są ściśle złączone i że odrębnie rozwiązać się nie dadzą. Rząd nie pragnie polepszenia stosunków w Irlandyi za pomocą ustaw represyjnych, ale za pomocą środków, będących w związku z administracyą Irlandyi. Nadużycia partyi nieładu zmniejszyły się zresztą.

Churchill oświadczył, że kraj musi zwrócić uwagę na rzeczywiste niebezpieczeństwa. Są dwa rządy w Irlandyi — rząd partyi narodowej i rząd królowej. Ten ostatni jest bezsilny. Partya narodowa jest teraz spokojną, ale rozpocznie znów walkę, jeżeli jej nie zadowolnią projekta rządowe. Wówczas rozpocznie się walka na śmierć i życie.

Wniosek w sprawie odroczenia dyskusyi, przeciw któremu rząd występował, odrzucony został 364 przeciw 204 głosom. Wniosek Holmesa odrzucony został bez głosowania Bil o wynagrodzeniu ofiar ostatnich zaburzeń londyńskich przyjęto 106 przeciw 79 głosom.

Ze sfer dobrze poinformowanych o intencyach Gladstona, donoszą, że Gladstone postanowił oprzeć projekta w sprawie irlandzkiej na podstawie utworzenia osobnego rządu irlandzkiego z parlamentem w Dublinie.

Podaną już dawniej przez *Polit. Corr.* pogłoskę o prawdopodobnem ustąpieniu Trevelyana i Chamberlaina, potwierdzają i dzisiejsze doniesienia z Londynu.

Z Madrytu piszą: W ostatnich czasach istniały w obozie republikanów hiszpańskich żywe usiłowania, ażeby ze względu na zbliżające się wybory do Kortezów, utworzyć koalicyę pomiędzy różnemi grupami, ale usiłowania te nie powiodły się stanowczo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj, o godzinie 7 wieczorem, Najd. Arcyksiążę Rudolf wraz z Najd. Małżonką Swoją i świtą, udał się w podróż na wyspę Lacroma. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem wyruszą Najdost. Podróżni z Pola, a wylądują na wyspę Lacroma dnia 8 b. m. o godzinie 10 przed południem. Pobyt na wyspie ma trwać 40 dni.

Wiedeń, 6 marca (*Tel. pryw.*) Adjunkt sądu powiatowego w Wieliczce, Teodor Stachowicz został mianowany sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Tarnowie. Sędziami powiatowymi zostali mianowani adjunkci sądowi: Henryk Garwoliński w Złoczowie, dla Brodów; Adolf Hładyłowicz w Kołomyi, dla Niemirowa; Tytus Rewakowicz w Sadagórze, dla Podbuża, i Hipolit Wolański w Lubaczowie, dla Zmigrodu.

Wiedeń, 6 marca. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych (patrz *Ost. pocztę*) po polemice dep. Türka przeciw dep. Haasemu, uchwalono 99 głosami przeciw 96 głosom odesłać tegoż wniosek o podatku giełdowym do osobnej komisyi. Wniosek dep. Richtera w sprawie taniego przewozu robotników na kolejach żelaznych, odesłano do komisyi kolejowej; wniosek Sigla domagający się zrewidowania przepisów legalizacyjnych, przekazano osobnej komisyi, wreszcie wniosek dep. Jaworskiego w sprawie zaprowadzenia cła dowozowego od zboża, przekazano komisyi cłowej, która ma być później wybraną.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się w przyszły piątek.

Wiedeń, 6go marca (*Tel. pr.*) Wczoraj zmarł tutaj b radny miejski i wydawca dzienników, F. J. Singer, przeżywszy 58 lat; zostawił on znaczny majątek.

Linc, 6 marca. Dziekan tutejszej kapituły ks. Pflügl zmarł wczoraj.

Berlin, 6 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że ks. Bismarck od dni trzech jest cierpiącym na reumatyzm muskułów w piersiach i biodrach. W skutek kategorycznego polecenia lekarzy, kanclerz musiał zaniechać zamiaru wzięcia udziału we wczorajszej dyskusyi nad monopolem spirytusowym.

Berlin, 6 marca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, w toku dalszej ogólnej dyskusyi nad monopolem spirytusowym, deputowani stronnictwa narodowo-liberalnego, stronnictwa ludowego, socyaliści i Alzatczycy oświadczyli się przeciw monopolowi. Polacy zastrzegli sobie zajęcie stanowiska w obec tego przedmiotu. Dzisiaj toczą się dalsze obrady nad tym przedmiotem.

Stockholm, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Królowa szwedzka, Zofia, jest bardzo cierpiącą; wkrótce ma ona wyjechać na kuracyę do Amsterdamu.

Sztokholm, 6 marca. Izba niższa 105 głosami przeciw 99 głosom uchwaliła cło w wysokości dwóch koron za 100 kilogramów od żyta, pszenicy, jęczmienia, kukurudzy i produktów strączkowych.

Konstantynopol, 6 marca. Ponieważ przyszło już do skutku porozumienie Mocarstw w sprawie turecko-bułgarskiej ugody, zbierze się w Konstantynopolu konferencya ambasadorów, aby z pomocą formalnego protokołu udzielić ugodzie prowizoryczną aprobatę Mocarstw, a to z uwzględnieniem pewnych zmian, a zarazem dać zezwolenie na promulgowanie przez Turcyę pomienionej ugody. Ostateczna sankcya ze strony Europy nowego porządku rzeczy nastąpi wówczas dopiero, gdy konferencyi ambasadorów zostanie przedłożonym zrewidowany organiczny statut Wschodniej Rumelii. Rewizya będzie poruczoną turecko-bułgarskiej komisyi.

Konstantynopol, 6 marca. Gubernator Trapezuntu, Assym basza umarł.

Konstantynopol, 6 marca. Rząd bułgarski wydał wczoraj rozkaz demobilizacyjny.

Ateny, 6 marca. Ponieważ Turcya wzmocniła swoje pograniczne siły zbrojne, postanowił rząd powołać pod broń dwie dalsze klasy rezerwistów.

Rzym, 6 marca. Izba deputowanych 242 gł. przeciw 206 głosom uchwaliła przejście do dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

Dep. Parenzo zapowiedział interpelacyę w sprawie turecko-rumelijskiej granicy cłowoj.

Rzym, 6 marca. Izba deputowanych 242 gł. przeciw 227 głosom przyjęła zaaprobowany przez rząd porządek dzienny, wedle którego Izba po wysłuchaniu oświadczenia rządu przechodzi do dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

Paryż, 6 marca. Wczoraj przed samem zamknięciem giełdy, jakieś indywiduum znajdujące się na galeryi sali giełdowej dało kilka strzałów rewolwerowych do zgromadzonej na dole publiczności. Jedna osoba została bardzo lekko ranną. Złoczyńca, który wzbrania się wymienić swojego nazwiska oświadczył, iż chciał ukarać kapitalistów wyzyskujących lud biedny.

Paryż, 6 marca. Indywiduum, które dało wczoraj kilka strzałów do publiczności zgromadzonej w sali giełdowej, rzuciło także z galeryi do sali flaszkę z płynem wypalającym. Złoczyńca oświadczył, iż nazywa się Petrowich i liczy lat 30. Zdaje się, iż działał on pod wpływem egzaltacyi spowodowanej czytaniem pism anarchistycznych.

Paryż, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Jest rzeczą pewną, że reklamacyom francuskim co do turecko-bułgarskiej granicy cłowej, do których to reklamacyj przyłączyły się Anglia i Włochy, stanie się zadość, i że ratyfikacyi układu bułgarsko-tureckiego nie stoi już w drodze żadna poważna przeszkoda.

Paryż, 6 marca. Według *Journal des Débats* zniesiony został pas cłowy pomiędzy Turcyą i Rumelią.

Londyn, 6 marca. *Biuro Reutera* donosi: Mocarstwa nie porozumiały się jeszcze stanowczo co do doręczenia W. Porcie zbiorowej noty w sprawie zarzutów, jakie podnosi Rossya przeciw turecko-bułgarskiej konwencyi.

Londyn, 6 marca. Królowa przyjmowała wczoraj lorda Rosebe-ryego, poczem lord Granville miał konferencyę z Gladstonem.

Sąd przysięgłych skazał ośmiu uczestników rozruchów ulicznych, jakie miały miejsce w Londynie dnia 8 lutego, na roboty przymusowe od 8 miesięcy do lat 5.

Londyn, 6 marca. Książę Edinburski przybył wczoraj do zatoki Suda i objął naczelne dowództwo nad eskardą angielską.

New-York, 6 marca. Skutkiem zmowy wszystkich funkcynaryuszy koleji konnych, ruch tramwajów został zupełnie wstrzymanym.

New-York, 6 marca. Zmowa personalu koleji konnych ukończyła się już na korzyść tego personalu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po połudiu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 marca 1886

Hotel George'a

Pp. Z. hr. Czosnowski z Wołynia, A. Zaleski z Wołynia, S. Zaleski z Wołynia, O. Schnell z Firlejówki.

Hotel Europejski

Pp. Larysz Niedzielski z Skalego, H. Malinowski z Jarocina, W. Sokolnicki z Rossyi, S Kosiński ze Skolego.

Hotel Warszawski.

Pp. ksiądz biskup J. Pełesz ze Stanisławowa, ks. Baczyski ze Stanisławowa, S. Bachman z Tłumacza, Z. Kaczorowski z Buska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca 1886, godzina 1 min. 55. Alp. Tow. górn. 31·80 Węg. akcyi kredyt. 306·75, Akcye anglo-austr. 118·75, Akcye banku Union 73·75, Akcye kolei Karola Ludwika 204·50, Akcye kolei północnej 237.—, Akcye kolei południowej 126 25, Akcye kolei Alföld 190·50, Akcye kolei Elżbiety 254·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235 25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 178·50 Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 70·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 125·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·70, Akcye związkowego banku 111·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25·50, Węgierskie losy 119 75, Marka niemiecka —·— Usposobienie słabe.

Wiedeń, 5 marca 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 298·30 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 204·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·70, Galic. listy zastawne 103·25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·00.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 6 marca 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 298·20, Anglo-Austr. 118·25 Unionbank 74 — Kolej Karola Ludwika 204·—, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 93·50, $4\frac{1}{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku 92·—, Napoleondor 10·—·— Rubel papierowy 1·25·75 Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 marca tego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·— okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·23 do 8.25 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—. zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 152·75, do —·—, żyto —·—m. spirytus 36·50 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·10, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 marca 1886.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	75	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	—	238	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	75	94	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41\frac{1}{2}$ l.	91	30	92	50
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	93	25	94	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	55	99	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.	92	25	93	25
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	61	20	62	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 3 marca 1886.

1. Dług państwa.	płacążą	dają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.70	85.85
luty-sierpień	85.65	85.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.85	85.05
kwiecień październik	85 85	85.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.25	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170 —	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.50	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.95	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.90	114.10
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.75	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.60	119.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.25	295.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	117.80	118.20
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	494.—	496.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.75	246.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2366	2372
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.—	204.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	235.25	235.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	253.75	254.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.75	127.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	182.—	182.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	101.25	—.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.50	102.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	102.—
Banku krajow. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $51\frac{1}{2}$ l.	93.50	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.65	103.15
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	108.50	109.—
„ „ po 100 zł. w. a.	103. —	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 18 po $4\frac{1}{2}$ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.70	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.20	84.60
z r. 1884	93.25	93.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.—.	102·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	24.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18·30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.25	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.70	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.75	52.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 25	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgratzą po 20 zł. m. k.	44.25	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.05	126.25
Paryż za 100 fr.	50.10.—	50.15.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.95.—	5..97—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02.—
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.[illegible].—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 5 marca 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	65
„ „ „ w srebrze	85	$78\frac{1}{2}$
Renta w złocie	114	90
5 prc. austr. renta marcowa	101	95
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego	298	60
Londyn	125	90
Srebro		
Napoleondor	9	$99\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1351. (1442 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 31 grudnia 1885 l. 869u Józefa Zycha gospodarza z Nowegotargu uznał chorym na umyśle w skutek czego ustanowiono dlań kuratorem Jakóba Podkanowicza z Nowegotargu.

Nowytarg, dnia 6 lutego 1886.

L. 5482. (1561 2—3)

Dmytro Kaczor z Duplisk, Zaleszczyki marnotrawcą uznany, kuratorem Onufry Kaczor z Duplisk ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 29 lipca 1885.

L. 5523. (1560 2—3)

Hafia I. r. Szewczuk II. r. Kuryk z Nowosiółki Kostiukowej, Zaleszczyki za marnotrawczynię uznaną, kuratorem Leontij Hrehorczuk z Nowosiółki Kostiukowej ustanewiony został.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 29 lipca 1885.

L. 5483. (1558 2—3)

Hryć Czorny z Winiatyniec, Zaleszczyki marnotrawcą uznany, kuratorem Harasym Łetyk z Winiatyniec ustanowiony został.

C. k, sąd powiatowy
Zaleszczyki, 29 lipca 1885.

L. 2049. (1556 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Wasyla Sorokę z Nowego dworu marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Jana Banacha.

Sokal, dnia 10 lutego 1886.

L 870. (1557 1—3)

Demian Czerwaka gospodarz z Petryłowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Michał Twerdochleb z Petryłowa.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz, 27 stycznia 1886.

L. 7568. (1481 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi uznał Adama Pacuta włościana ze Stanisławia dolnego za marnotrawcę i ustanowił dlań kuratorem Jana Rybskiego Pająkiem zwanego ze Stanisławia dolnego.

Kalwarya, dnia 28 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6000. (1573 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku w sprawie egzekucyjnej Chaima Löffla przeciw Marcinowi Kawałko o 10 złr. z pn ustanawia dra Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem dla Marcina Kawałko z życia i miejsca pobytu niewiadomego.

C. k. sąd powiatowy
Sanok, dnia 30 czerwca 1885.

L. 8118 (1529)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Leib Streifler" dzierżawca propinacyi w Czerniatynie wciągniętą została.

Kołomyja, 3 września 1885.

L. 3050. (1566 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Henryka Trompetera i Ludmiły Trompeterową, iż z powodu wniesionego przeciwko nim przez tutejszą kasę oszczędności pozwu wekslowego de praes. 24 lutego 1886 l. 3050 pto 300 złr. ustanowionym został dla nich kurator ad actum dr. Stec ze substytucyą dr. Holcera i temuż kuratorowi nakazy zapłaty doręczone zostają; poleca się im zatem, aby kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub sobie innego zastępcę obrali o tem donieśli, gdyż w razie przeciwnym szkodliwe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

L 9848. (1622 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Lei Gross, jako z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej ts. nakazu zapłaty z dnia 1 sierpnia 1885 l. 37.500 na rzecz Maurycego Rappaporta względem sumy wekslowej 90 zł. z pn. wydanego jak i celem dalszego zastępstwa tejże nieobecnej, kuratora ad actum w osobie adw. dra Bodeka z substytucyą adw. dr. Raresa a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 2 marca 1886.

L. 4872. (1621 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 10 października 1885 do l. 49111 wnieśli spadkobiercy ś. p. Józefa Romankiewicza przeciw spadkobiercom śp. Jana Krzyżanowskiego i innym pozew o uznanie za umorzone i wykreślenie z ceny kupna $\frac{1}{5}$ części realności pod l. 103 i $104\frac{4}{4}$ we Lwowie, kwot 236 zł. 30 ct., 63 zł. 30 ct. 42 duk. z pn. i taks 121 zł. $36\frac{1}{2}$ ct. m. k. z pn. i wyeliminowanie tych pretensyi z 6go miejsca tabeli płatniczej z dnia 11 września 1877 l. 28653, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Jana Krzyżanowskiego nie jest wiadome, został na prośbę powodów de praes. 30 stycznia 1886 l. 4872 dla niego adwokat dr. Biliński kuratorem, a tegoż zastępcą adw dr. Horwat mianowany

Wzywa się zatem Jana Krzyżanowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 6 lutego 1886.

L 56966. (1414 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy mianuje w sprawie tabularnej Julii Seligmanowej o wyekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Nowosiółki przednie sum 300 zł., 300 zł., 200 zł. i 100 zł. aw. zpn. na rzecz Samuela Bruha prenotowanych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Feibisza Brüha celem doręczenia mu jako spadkobiercy powyższego wierzyciela t. s. uchwały z dnia 28 lutego 1885 l. 8911, dozwalającej tę ekstabulacyę, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Reicha a doręczając temuż p. kuratorowi uchwałę powyższą nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów, dnia 5 grudnia 1885.

L. 4670. (1543 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy ogłasza niniejszem, że p. Franciszek Wolski (syn) c. k. notaryusz w Sieniawie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27go listopada 1885 l. 21100 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Brzeżanach z dniem 6 marca 1886 z urzędowania w Sieniawie występuje i na dniu 8 marca 1886, urzędowanie w Brzeżanach obejmuje.

Lwów, dnia 23 lutego 1886.

L. 1272. (1550 3—3)

C k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Menaszego Szlagera, iż Wigdor Feiwel wniósł przeciw niemu skargę o 62 złr. 50 ct. z pn., wskutek której do rozprawy sumarycznej termin na dzień 5 kwietnia 1886, o 9 rano wyznaczono, a dla Menaszego Szlagera do obrony praw jego kuratorem adwokata dra Holcera zamianowano.

Tarnów, dnia 17 lutego 1886.

Licytacye.

L. 366 (1569 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 19 marca i 7 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 czerwca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności gruntowej pod l. k. 8 w Żernicy wyżnej Iwana Jacuły własnej na rzecz Herscha Garfunkel pto 30 zł. zpn.

Cena wywołania 330 złr., wadyum 33 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Baligród, 29 stycznia 1886.

L. 1394 (1572 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Simona Haryla w kwocie 46 zł. 65 ct. z pn. egzakucyjną licytacyę realności lk. 49 w Ladzinie wedle karty B. poz. 1 wykazu hip. l. 76 Franciszka Mazurka własnej w trzech terminach a to w dniach 22 marca 1886 21 kwietnia i 21 maja 1886 każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mającą.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność sprzedaną za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim i poniżej ceny szacunkowej lecz tylko za cenę pokrywającą długi hipoteczne.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 190 zł. wadyum wynosi 19 złr.

Resztę warunków i dalsze akta przejrzeć można w registraturze.

Rymanów, 19 lutego 1886.

L. 366 (1574 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 95 zł. 92 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniu 29 marca 1886 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 133 w Zielonce położonej wyk. hip. l. 133 objęta dłużnika Marcelego Sądeja własnej.

Realność sprzedaną będzie za jakąkolwiek bądź cenę

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołow, 20 stycznia 1886.

L. 4192 (1582 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Henryki Beschloss w kwocie 1500 zł. zpn. odbędzie się d. 8 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Michała Wójcickiego wedle dom. 71 i 240 pag. 149, 152 i 61 n. 19, 22, i 23, haer. należącej realności pod l. 418$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania 1903 zł. 62 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 95 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L. 7400 (1581 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 268 zł. 50 ct. i 268 zł. 50 ct. wa. zprzyn. jako rat dłużnych od sumy pożyczkowej 7500 zł. wa. się należących odbędzie się dnia 8 kwietnia 1886, 10 maja 1886 i 10 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Anny Hasny wedle dom. 253 pag. 223 n. 14 haer. należącej realności pod l. 869$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 15000 zł. wa. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1500 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata krajowego dr. Dzięłzielewicza z substytucyą adwokata dr. Henryka Szydłowskiego.

Ewentualny termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczamy na dzień 11 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze 9 tutejszego sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 8007. (1527 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Gerschonowi Deligdisch, tudzież masie spadkowej po Pace czyli Paii Deligdisch, celem zaspokojenia kwot 35 zł. 56 ct., 113 zł. 40 ct. i 1124 zł. 3 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 3 w Strzeliskach nowych położonej, wyk hip. l. 470 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, dłużników Gerschona Deligdischa tudzież masy spadkowej po Pace czyli Paii Deligdisch własnej, na rzecz c. k. uprz. gal Banku hipotecznego we Lwowie, dnia 16 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym pod tym warunkiem się odbędzie, iż na tym terminie rzeczona realność także niżej ceny wywołania i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4530 zł. 33 ct. aw. a wadyum 227 zł. aw. Resztę warunków zaś i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się chęć kupienia mających. tudzież wszystkich interesowanych a to:

a) c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie;

b) Gerschona Deligdischa imieniem własnem, tudzież jako ojca i prawnego zastępcę małoletnich oświadczonych spadkobierców Paki czyli Paii Deligdisch, Mendla, Mozesa, Menassego, Małki i Peśli Deligdischów, imieniem tychże w Strzeliskach nowych;

c) Powołanego do spadku po Paki czyli Paii Deligdisch, Judę Deligdischa w Wiżnicy;

d) Salamona Leib w Strzeliskach nowych;

e) Judę Sterna w Strzeliskach nowych;

f) Berla Wachtla w Strzeliskach nowych;

g) C. k. urząd podatkowy w Bóbrce;

h) C. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu;

i) Leona Heschelesa we Lwowie;

k) Izaaka Richtera z pobytu niewiadomego przez już ustanowionego kuratora p. Stanisława Dyszkiewicza w Chodorowie;

l) Oświadczonych spadkobierców Salamona Czaczkesa a to:

a) Hindę Werfil we Lwowie;

b) Rachlę Schorr we Lwowie;

c) Blimę Rappaport w Czerniowcach.

m) Wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 września 1885 prawo rzeczowe na w mowie będącej realności nabyli lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, z jakiegobądź powodu lub weale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez już w tym celu ustanowionego kuratora p. Stanisława Dyszkiewicza w Chodorowie i edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 20 listopada 1885.

L. 10551. (1554 2—3)

C. k sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 24 rat po 9 zł. i jednej na 9 zł. 9 ct. a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 13 kwietnia 1886 o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. k. 80 w Sredniu wielkim Wasyla Drabik własnej, także poniżej ceny wywołania 450 zł.

Wadyum 25 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, dnia 29 stycznia 1886.

L. 18076. (1457 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że zarządził ku ściągnięciu wierzytelności Berischa Krissa przeciw Szlomie Rosenzweigowi o 1000 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Hinkowce i Chartanowce, Szlomy Rosenzweiga własnych, w powiecie zaleszczyckim położonych a w tabuli krajowej zapisanych.

Sprzedaż ta nastąpi na jednym tylko terminie, a to dnia 15 kwietnia 1886, o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu w biurze nr. 4.

Na powyższym terminie zostaną dobra te sprzedane nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę ofiarowaną.

Cenę wywołania stanowi wartość sądowem oszacowaniem wypośrodkowaną w sumie 121.423 zł. 20 ct.

Wadyum wynosi 12 200 zł.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 listopada 1884 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tych dobrach nabyli, lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora adwokata dra Mantla, dając mu na zastępcę adwokata dra Leiblingera.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1885.

L. 13007. (1552 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 290 zł. 19 ct., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie, mianowicie w jednym terminie dnia 15 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności, dłużnika Jędrzeja Budysia własnej, pod l. 18 w Łazach, w powiecie bocheńskim, lwh. 18 objętej.

Cena wywołania wynosi 1650 zł., wadyum 165 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Herkulan Komar.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 12 listopada 1885.

L. 11472. (1400 2—3)

W dniach 13 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 50 w Męince położonej, dłużnika Wojciecha Kochanka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Kochanek pto 120 zł., 24 zł. i 24 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1815 zł. Zakład 181 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy wyrównywającej wszystkie ciężary hipoteczne realność powyższą obciążające.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 18 grudnia 1885.

L. 13419. (1551 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Towarzystwu zaliczkowemu w likwidacyi w Buczaczu od Stefana Muzyki kapitału pożyczkowego w kwocie 70 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod l k. 277 m. w Buczaczu położonej, dłużnika Stefana Muzyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 9 kwietnia 1886, drugi na dzień 7 maja 1886, trzeci na dzień 4 czerwca 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych; na pierwszym i drugim terminie sprzedaną zostanie rzeczona połowa realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 107 zł. 90 ct. aw., wadyum, przed przystąpieniem licytacyi złożyć się mające, wynosi 10 zł. 79 ct.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania rzeczonej połowy realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawo zastawu nabyli, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 20 grudnia 1885.

L. 9273. (1394 2—3)

Dnia 6 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1886 o 10 godz. rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l k. 77 w Jadownikach, wyk. hip. 77 księgi gruntowej gminy Jadownik objętej, Józefa Kozuba własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 46 zł.

Cena wywołania 215 zł. Wadyum 22 zł. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 1 czerwca 1886 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 listopada 1885.

L. 11146. (1405 2—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż w dniu 6 kwietnia 1886 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. w. h. 148 księgi gruntowej dla gminy Tarnobrzeg objętej, Antoniego Rutyny własnej, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Barona w kwocie 110 zł wa. z tem, że realność ta na terminie powyższym za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można w aktach przejrzeć.

Tarnobrzeg, dnia 6 lutego 1886.

L. 7844. (1570 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jaciowi Kizil w Stulsku mianowicie 28 rat pożyczkowych po 6 złr. zpn. odbędzie się dnia 8 kwietnia, 6 maja i 4 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l 77 księgi gruntowej dla gminy Stulska na owych dwóch pierwszych terminach posiadłość ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 marca 1885 to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczowe na sprzedać się mającej posiadłości, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana notaryusza Blonarowicza w Mikołajowie.

Mikołajów, dnia 15 listopada 1885.

L. 11913. (1401 2—3)

W dniach 14 kwietnia 1886, 14 maja 1886 i 16 czerwca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Nykoły Jasiuczuka własnej, pod l k. 146 w Kniaźdworze położonej, wykazem ksiąg ingrosacyjnych Tom. XI pag 56—69 objętej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł., zakład zaś 60 zł w. a.

W razie, gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14go lipca 1886, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 20 grudnia 1885.

L. 1887. (1580 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 55 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct i 669 zł 25 ct. z pn, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1886, 20 maja 1886 i 17 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika Hipolita i Joanny Małeckich, wedle Dom. 137 pag 446 n. 12 haer należącej realności pod l. 571$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 300 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5go stycznia 18.. rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Flaschner kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Dzięłzielewicz mianowany został.

Lwów, dnia 6 lutego 1886.

L. 698. (1568 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 6 881 zł. 42 ct. w. a. z pn. na rzecz austro-węgierskiego Banku, odbędzie się dnia 13 kwietnia 1886 i 13go maja 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Mojżesza 2 im. i Leontyny Reginy 2 im Goldbergów, wedle Dom. 6 pag 216 nr. 15 haer. własnej, w Tarnopolu pod l. k. 250 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 17.000 zł. w. a.

Wadyum 1.700 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła. ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dr. Weisteina, a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Mantla.

Tarnopol, dnia 23 stycznia 1886.

L. 21842. (1563 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. Sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Borucha Hermelina sumy 42 zł. zpn. publiczną licytacyę połowy realności pod l. 19 b. w Grzybowicach, Michała Chrypiaka własnej, wyk. hip. 238 gminy Grzybowice zapisanej, na dzień 29 marca, 20 kwietnia i 31 maja 1886 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 509 zł. 90 ct.

Poręczne 51 zł.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Fleschner.

Lwów, 28 stycznia 1886.

L. 1470. (1599 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej Kasy oszczędności przeciw Abrahamowi Leibie Halpernowi o zapłacenie 148 zł. a. w. i 3401 zł. 73 ct a. w. z pn., na rzecz stanisławowskiej Kasy oszczędności na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego Jakóba Silberherza relicytacyę realności pod l. k. 149 m. w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 757 objętej, do dłużnika Abrahama Leiby Halperna należącej, w jednym tylko terminie dnia 15 kwietnia 1886 o 10 rano w biurze IV, przy którym realność powyższa za jakąkolwiek cenę a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4379 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum jest 438 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 13 lutego 1886.

L. 215. (1590 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 393 zł. 53 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 234/235 w Tarnopolu położonej, dłużnika Mojżesza Gerstmana wedle dom. 18 pag. 36 nr. 21 haer. własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 6555 zł. w. a.

Wadyum 655 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Horowitza a zastępcą tegoż p. adwokata dra Mantla.

Tarnopol, dnia 16 stycznia 1886.

L. 9532. (1617 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Semenowi i Aksanie Strypczuk w Zabłotowie powiatu Śniatyn, pod l. 116, ciała tabularnego niestanowiącej, na 575 zł. oszacowanej, na dniach 9 kwietnia, 10 maja i 18 czerwca 1886 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia. Wadyum 57 zł 50 ct.

Zabłoków, dnia 18 grudnia 1885.

L. 8752. (1618 1—3)

C k. sąd powiatowy Zabłotowa ogłasza w sprawie Józefa Kamila przeciw małoletniemu Onufremu Łuszakowi pto 40 zł. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn, pod l. 980/942, ciało tabularne niestanowiącej, na 650 zł. w. a. oszacowanej, na dniach 9 kwietnia, 10 maja i 18 czerwca 1886 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia. Wadyum 65 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żabłotów, 22 listopada 1885.

L. 4420. (1605 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem ściągnięcia wierzytelności byłego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 zł. w. a., przeprowadzoną zostanie w dniu 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publi zna sprzedaż realności Jana Góla w Cmolesie pod licz. k. 97 położonej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa, dnia 16 czerwca 1885.

L. 8118. (1609 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mozanie dolnej podaje do wiadomości, że w dniach 13 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1886, o 10 rano w budynku tntejszo-sądowym egzekucyjnie sprzedaną będzie realność włościańska pod l. 9 w Mszanie górnej położona, ciała hipotecznego niestanowiąca Franciszka Jantosza własna, na zaspokojenie należytości Apolonii Kubinkowej 38 zł. z pn.

Cena szacunkowa 770 zł.

Wadyum 77 złr.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę równającą się sumie wszystkich wierzytelności, które na niej do dnia licytacyi prawo zastawu uzyskały, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin w tutejszym sądzie na dzień 18go czerwca 1886, o godzinie 4tej po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli mianuje się kuratorem notaryusza w Mszanie dolnej urzędującego Jana Wysockiego.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze.

Mszana dolna, 31 stycznia 1886.

L. 8994. (1610 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że w dniach 27 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1886, o 10 godzinie przed południem w budynku tutejszego c. k. sądu egzekucyjnie sprzedaną będzie $^1/_{16}$ część realności włościańskiej pod l. 226 w Mszanie górnej położona, ciała hipotecznego niestanowiąca, Jędrzeja Adamczyka własna, na zaspokojenie sumy 24 zł. z pn. Dawida Herzbauma.

Cena szacunkowa 330 złr.

Wadyum 33 złr.

W razie niesprzedania wzmiankowanej realności na powyższych trzech terminach za cenę równającą się sumie ubezpieczonych na niej długów, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 22go czerwca 1886, o 4 godzinie po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Mszana dolna, dnia 31 stycznia 1886.

L. 484. (1614 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Izaaka Karpfa w kwocie 200 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 marca, 14 kwietnia i 19 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 224 w Nienadówce położonej wyk. hip. l. 224 objętej dłużnika Wojciecha Gilarowskiego własnej.

Cena wywołania 560 złr.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sokołów, 22 stycznia 1886.

L. 3326. (1612 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 24 marca 1886 i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. dla gminy Knihynice l. 23 objętej celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 146 złr. 6 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 600 złr., wadyum wynosi 60 złr.

Na tych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 5 maja 1886 godz. 12 w południe.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registreturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 29 lipca 1885.

L. 2835. (1611 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 marca 1886 i dnia 5 maja 1886 w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej Knihynice l. 68 objętą Hanki, Stefana, Taćki, Piotra Iwana i Wasyla Pawłusiów własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 151 złr. 98 ct. z pn.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta, tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 5 maja 1886 godz. 12 w południe.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 28 sierpnia 1885.

L, 20746. (1600 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 598 złr. 50 ct. wa, z przynależytościami na rzecz gminy miasta Brodów odbędzie się w dniach 8 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886, każdym razem o 10 godz. rano tamże przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 821 a top 947 w Brodach położonej objętej wyk. hip. 947 księgi gruntowej gminy katastralnej Brodów, dłużników Gitli z Osternów Sam, Marcem Flügelmann i mas nieobjętych Nuchima Osterna, Racheli Ostern i Dobrisz Schei własnej z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś także poniżej takowej jednak za cenę, któraby pokryta wszystkie wierzytelności hipoteczne sprzedaną zostanie, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1886 o 4 godz. po południu dla ułożenia lżejszych warunków.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2974 złr. 75 ct., zakład 297 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo hipoteki po dniu 30 czerwca 1884, lub którymby uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adwokata dra Maurycego Brauna w Brodach.

Brody, dnia 29 stycznia 1886.

L. 10779 (1601 1—3)

Dnia 9 marca 1886 o godz. 10 przed poł. odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami ułatwiającemi publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 224 w Wołoskiej wsi położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej celem ściągnięcia należącej się Jakóbowi Koralowi od masy spadkowej Fedia Parachoniaka a właściwie od tegoż nieletnich spadkobierców sumy wekslowej 150 zł. zpn. przy którym to terminie realność powyższa także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 925 zł. wadyum 10 prc. t. j. 92 zł. 50 ct.

Protokół opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze są do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Włodzimierza Lewickiego kandydata notaryalnego w Bolechowie.

C. k. sąd pewiatowy

Bolechów, 21 grudnia 1885.

L. 9987 (1602 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Dmytra i Tekli małż. Żarskich przeciw Mikołajowi Glińskiemu pto 170 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 marca 19 kwietnia i 19 maja 1886 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya połowy realności w Bełzie położonej wyk. hip. l. 156 gminy Bełz objętej dłużnika Mikołaja Glińskiego syna Anastazyi Chudzik w połowie własnej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 277 zł. $87^1/_2$ ct. wadyum 10prc.

Bliższe warunki licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Tomasza Robaka z Bełza

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 30 stycznia 1886.

L. 22 (1606 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Karola Saczkiewicza przeciw Wasylowi i Paraszce Carykoń pto 200 zł. wa zpn. licytowaną będzie w sądzie powiatowym na dniu 26/3 6/5 10/6 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 63 w Zwertowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wzwołania 872 zł. wadyum 87 zł. 20 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 15 stycznia 1886.

M. 10499 (1607 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Lassnig przeciw Feliksowi i Annie Jezierkowskim pto 280 zł. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 30/3 30/4 i 4/6 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 496 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiącą.

Cena wywołania 6626 zł.

Wadyum 662 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 31 grudnia 1885.

L. 13745. (1431 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Blimy Winter przeciw Jakóbowi Malter i Etli Malter o 60 zł. a. w. z pn., celem zaspokojenia sumy 60 zł. a w. pochodzącej z większej sumy 100 zł. a. w. z 12 prc. od sumy 100 zł. od 21 listopada 1884 do 1 maja 1885. zaś od sumy 60 zł. od dnia 1 maja 1885, kosztów przyznanych 2 zł. 52 ct., 7 zł. 61 ct., 3 zł. 15 ct. i 3 zł. 15 ct., tudzież kosztów tego podania w kwocie 8 zł. 86 ct. w. a., na rzecz Blime Winter egzekucyjną publiczną sprzedaż $^1/_8$ części realności pod nr. $128^1/_4$ w Stanisławowie położonej, do dłużników Jakóba i Etli Malterów należącej, pod następującemi uzupełniającemi warunkami:

1) Licytacya odbędzie się w dwóch terminach a to 12 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o 10 godz. rano w biórze IV.

2) Cena wywołania jest 327 zł. 58 ct.

3) Wadyum stanowi 32 zł. 76 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 13759. (1467 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 16 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w gminie katastralnej Brzyskawoli położonej, l. w. hip. 35 objętej, dłużnika Stanisława Gazdy a względnie tegoż spadkobierców Heleny Wilkos, Antoniego i Maryanny Gazdów własnej, na 450 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 45 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 28 grudnia 1885.

L. 666 (1369 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy 2789 zł. wa zpn. reasumując tut. sąd. uchwałę z dnia 9 listopada 1863 l. 17899 zezwalającą na rzecz Stanisława Armatysa egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 354 I. w Krakowie dawniej Antoniny Wajdowej a obecnie Zofii z Wojdów Pawikowej. Antoniego, Michała, Karola i Franciszka Wojdów własnej wyznacza na żądanie adw. dr. Ferdynanda Wilkosza jako zarządcy masy krydalnej Stanisława Armatysa do przeprowadzenia tej licytacyi w tutejszym ck. sądzie krajowym ponownie dwa termina a to na dzień 12 kwietnia i 17 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 15147 zł. 87 ct. wa. sprzedaż zaś w dwóch pierwszych terminach nie nastąpi poniżej ceny szacunkowej. Wadyum przed licytacyą złożyć sią mające wynosi okrągłą kwotę 1500 zł.

Resztę warunków akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 7 stycznia 1886 do hipoteki weszli do rąk kuratora adw. dr. Mahalskiego i przez edykta.

Kraków, 22 stycznia 1886.

L. 21520. (1518 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi sprzeda dnia 2 kwietnia i dnia 7 maja 1886, zawsze o godzinie 9 rano przynajmniej za cenę wywołania, dnia 11 czerwca 1886 o godz. 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę, nie niższą jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwa prawnego i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę, realność pod lk. 130 w Ceniawie położoną, wedle wykazu hipotecznego l 53 Michała Hryniowieckiego własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, to jest 12 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty długu 22 zł. 3 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 150 zł. Zakład wynosi 15 zł. Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 11 czerwca 1886, godz. 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. adw. dr. Freudenberg. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. O tem uwiadamia się chęć kupienia mających.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L, 11236. (1398 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Srula Leiby Windwehera przeciw Józefowi Kamińskiemu pto 30 zł. w. a. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. k. 347 w Jasienowie polnym, w dniu 5 kwietnia 1886 o 9 rano.

Cena szacunkowa 80 zł. w. a.

Zakład 10 prc.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Franciszek Rauch w Horodence.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 1741 (1562 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez ck. akcyjny uprzywil. Zakład kredytowy włościanski wywalczonej sumy 20 zł. 36 ct. wa. zpn. publiczną licytacyę realności nieobjętej masy spadkowej śp. Józefa Soboty własnej w wyk. hip. l 133 gminy Zarudce zapisanej na dzień 1 kwietnia 1886 o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 30 zł. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat Lehman.

Lwów, dnia 6 lutego 1886.

L. 7449. (1397 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Jerzemu Cholińskiemu o 9 rat pożyczkowych po 11 zł. 76 ct. wa. i 180 zł. 65 ct. wa., sprzedaną zostanie realność pod l. k. 45 z wykazu hipotecznego 46 w Serafińcach, w dniach 5 kwietnia, 3 maja lub 7 czerwca 1886 o 8 godz. rano, kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Franciszek Rauch.

Cena wywołania 400 zł. w. a. Zakład 10 prc. Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Horodenka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 1684. (1451 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego sprzedaną będzie realność w Żabnicy pod nr. 120/110, Adama Wojtyły własna, w trzech terminach 5 kwietnia, 5 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 30 zł.
Milówka, dnia 19 stycznia 1886.

L. 7833. (1463 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 50 zł. a. w. z pn., odbędzie się 8 kwietnia 1886 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 37 subrep. 12 w Lubatowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, Pawła Kasprzyckiego własnej.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. a. w. Resztę warunków przeglądnąć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 30 grudnia 1885.

L. 21519. (1517 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi sprzeda dnia 2 kwietnia i dnia 7 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę wywołania, dnia 11 czerwca 1886 o godzinie 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę, nie niższą jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwa prawnego i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 82 w Ceniawie położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 218 226 i 232 Marka i Dmytra Szpaków własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, to jest 13 rat pożyczkowych po 6 zł. i jednej w kwocie 6 zł. 32 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 150 zł. Zakład wynosi 15 zł. Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 11 czerwca 1886 godz. 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. adw. Herdliczka.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. O tem zawiadamia się chęć kupienia mających.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L. 4790 (1289 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Kasy oszczędności miasta Krakowa w sumie 4135 zł. 86 ct. wa. i w sumie 3824 zł. 97 ct. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności pod n. 150 i 151 w Podgórzu położonych, p. Chaji Perli Wermuthowej własnych, na jednym terminie dnia 2 kwietnia 1886 o godzinie 9 rano w gmachu c. k. sądu powiatowego w Podgórzu, na którym rzeczone realności nawet niżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek sumę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 22.701 zł., wadyum zaś wynosi kwotę 1 135 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 lipca 1885 do hipotek wzmiankowanych realności weszli lub którymby rezolucya rozpisująca licytacyę, lub też późniejsze rezolucye z jakichbądź powodów przed terminem doręczone być nie mogły, przez edykt i do rąk ustanowionego dla nich niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Feuereisena w Podgórzu.

Podgórze, dnia 26 sierpnia 1885.

Konkursa.

L. 15598. (1624)

Celem obsadzenia posady urzędnika pomocniczego dla spraw domenowych przy c. k. urzędzie sprzedarzy soli w Kossowie w XI. klasie rangi systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 600 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać oprócz uzdolnienia fachowego i znajomości przepisów kasowych i rachunkowości także domenowej, że władają językami krajowymi i niemieckim i wnieść swe podania w drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w ciągu 4 tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 27 lutego 1886.

L. 84. (1197 2—3)

Celem obsadzonia posady stałego sługi przy katedrze fizyki w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do d. 15 kwietnia 1886 r.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 złr. w. a. z dodatkiem aktywalnym 75 złr. w. a. i ryczałtem na liberyę w rocznej kwocie 21 złr. w. a. tudzież wedle okoliczności wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżona na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. P. P. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winien udowodnić iż jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych. niemniej wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież, że był przed wstąpieniem do służby wojskowej czeladnikiem blacharskim, slusarskim lub mechanikiem, jakoteż że się zna na stolarstwie.

Podania należy wnieść w terminie powyższym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci. Nominacya będzie na razie prowizoryczną stałe zaś nadanie posady nastąpi po upływie sześciu miesięcy i jeżeli kandydat odpowie pod każdym względom wymogom służby.

Kraków, dnia 15 lutego 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L 602. (1388 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń przy firmie „Darlehens genossenschaft Eintracht in Sambor, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ wpisano, iż to Towarzystwo w dniu 9 stycznia 1886 się rozwiązało i przewodniczącego Leona Selzera, likwidatorem wybrało, który firmę Towarzystwa w likwidacyi będzie podpisywał: „L. Selzer“.

O tem uwiadamia się wierzycieli tego Towarzystwa z wezwaniem, by się u tegoż zgłosili z swojemi pretensyami.

Sambor, 16 lutego 1886.

L. 9603. (1494 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla Abrahama Gewolba jako z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z dnia 6 lutego 1886 l 4943 na rzecz ogólno-rolniczo-kred. Towarzystwa dla Gallcyi i Bukowiny we Lwowie względem sumy wekslowej 1443 zł. zpn. wydanego, jakoteż celem dalszego zastępstwa tegoż nieobecnego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Fiäschnera z substytucyą adw. dr. O. Standa a doręczając rzeczony nakaz ustanowionemu kuratorowi o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 27 lutego 1886.

L. 10502 1256 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Iwanickiego z Bajdow, że na wniosek tegoż żony Anny Iwanickiej dla zastępstwa jego praw ustanowiono dla niego kuratora w osobie Franciszka Twaroga z Bajdów. Wzywa się zatem Macieja Iwanickiego by sądowi wskazał innego zastępcę lub też ustanowionemu kuratorowi środki obrony swych praw podał inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 16 listopada 1885.

L. 344. (1392)

C. k. sąd powiatowy w Busku wzywa właściciela 3 chustek, portmonetki i gotówki 4 zł. 3 ct. a. w. w Milatynie dnia 15 stycznia 1885 niewiadomemu z pobytu Janklowi Idzie Ornstein odebranych, ażeby do roku od dnia ogłoszenia edyku w sądzie tutejszym się zgłosił i prawo swoje wykazał

Busk, dnia 27 stycznia 1886.

L. 171. (1454)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach oznajmia, że dnia 11 stycznia 1886 wpisano w rejestrze handlowym firm pojedyńczych firmę: Andrzej Cywiński, młyn walcowy amerykański w Płotyczy wielkiej; tudzież browar w Płotyczy wielkiej; posiadaczem firmy jest Andrzej Cywiński, zamieszkały w Płotyczy wielkiej, który firmę pełnem imieniem i nazwiskiem podpisuje.

Brzeżany, dnia 16 stycznia 1886.

L. 992. (1426)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 22 stycznia 1886 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „Mendel Feit interes dzierżawy gorzelni“ wódczanej w Harcie“.

Przemyśl, dnia 27 stycznia 1886.

L. 250. (1112)

Sąd obwodowy ogłasza, że zawiązało się na zasadzie statutu z dnia 5 grudnia 1885 pod firmą „Towarzystwo gospodarcze dla przemysłu drzewnego“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością ze siedzibą w Zakopanem na czas nieograniczony, celem popierania członków zajmujących się w Zakopanem i w pobliskich miejscowościach przemysłem drzewnym a mianowicie snycerstwem, stolarstwem i tokarstwem pod względem gospodarczym, handlowym i technicznym Dyrekcyę tegoż stanowią Franciszek Neuzil przewodniczący, Wincenty Regiec zastępca przewodniczącego, Antoni Swięch, Andrzej Trzebunia, Wojciech Ferek, firmę podpisują przewodniczący dyrekcyi lub jego zastępca i jeszcze jeden członek dyrekcyi. Obwieszczenia towarzystwa, podpisem przewodniczącego dyrekcyi opatrzone, umieszczane będą na tablicach w lokalu towarzystwa w Zakopanem.

Nowy Sącz, dnia 14 stycznia 1886.

L. 496. (1531 1—3)

W stanie biernym realności pod lk. 156 w Przemyślu na Błoni położonej, intabulowana jest suma 1562 złr. 30 ct. z pn. na rzecz masy pupilarnej Ferdynanda Haltmana według dom. I. pag. 107 n. 1 on.

Niniejszem wzywamy z życia i miejsca pobytu nieznanego Ferdynanda Haltmana względnie jego nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, niemniej wszystkich tych, którzy do powyższej sumy jakiekolwiek pretensye sobie roszczą, aby w przeciągu jednego roku, t. j. najdalej do dnia 1 marca 1887 pretensye swoje zgłosili, gdyż inaczej powyższa suma za umorzoną uznaną i ze stanu biernego pomienionej realności wykreśloną zostanie.

C. k. sąd obwodowy
Przemyśl, 3 lutego 1886.

L. 804. (1533 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej del w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, iż Walenty Cmela na dniu 10 sierpnia 1885 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli bezpotomnie zmarł. Gdy sądowi miejsce pobytu Maryanny Cmeli żony zmarłego jest niewiadome, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku do spadku się oświadczyła, do tutejszego sądu się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym, postępowanie spadkowe w myśl § 128 post. niesp. tylko z tymi spadkobiercami, którzy się do spadku zgłosili i z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Cmelą przeprowadzonym i ukończonym zostanie.

Rzeszów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 13452. (1532 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Senia Kutynycza z Rybnika, który wracając w nocy dnia 30go grudnia 1880, z drzewem z Borysławia do domu, podczas przeprawy przez rzekę Stryj zniknął i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie daje, ażeby o swem życiu, bądź sąd tutejszy, bądź też ustanowionego dla niego kuratora tutejszego adw. Budzynowskiego lub tegoż zastępcę adw. dr. Fiternika zawiadomił. a to najdalej do dnia 1 kwietnia 1887, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu do stanowczego rozpoznania prośby Anny z Brezeckich zam. Kutynycz o uznanie go za zmarłego a małżeństwo którego obrońcą adw. dr. Wołosiański ustanowiony został, za rozwiązane przystąpi.

Sambor, 31 grudnia 1885.

L. 563. (1501 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Schaffera jako ojca małoletniego Ignacego Schaffera również z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież Teresę Biedermannową, iż w sprawie egzekucyjnej Grzegorza i Teresy małżonków Biedermannów przeciw masie spadkowej Ignacego Gołębiowskiego o zapłatę 3742 zł. 47½ ct. w. a. zpn, ustanawia dla nich kuratorem adw. dr. Holcera z substytucyą adwok. dr. Busia w celu doręczenia przeznaczonych dla nich ekspedycyi uchwały z dnia 5 marca 1885 l. 2118.

W Tarnowie, dnia 28 stycznia 1886.

L. 1139. (1500 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Holzera, że przeciw niemu wytoczył Israel Holländer pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. na którem nakaz zapłaty pod dniem 20 lutego 1886 l. 1139 wydany został i że dla niego kuratorem adw. Schorstein w Nowym Sączu ustanowiony został.

Wzywa się zatem Izaka Holzela, aby kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego obrał sobie zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomił, albowiem skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1886.

L. 13947, (1579 2—3)

W obec zachodzącej obawy że z powodu zatoru lodowego na rzece Wisłoce nastąpić może na dłuższy czas przerwa komunikacyi w powiecie Mieleckim zmienia c. k. Namiestnictwo pierwotnie wyznaczony termin do przeprowadzenia poboru wojskowego w powiatach Kolbuszowskim i Mieleckim i wyznacza do uskutecznienia tej czynności w powiecie Kolbuszowskim czas od 19 marca do 3 kwietnia 1886 włącznie zaś w powiecie Mieleckim czas od 5 do włącznie 19 kwietnia 1886.

Co się niniejszem w ślad tutejszego obwieszczenia z dnia 10 lutego 1886 do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 2 marca 1886.

L. 7959. (1571 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 września 1885 l. 7959 wniósł uprz galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pozew przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Kaśki Małtwijowskiej pto 9 rat pożyczkowych po 6 złr. 50 ct. i reszty kapitału 87 złr. 56 ct., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1886 o godzinie 10 rano. Gdy miejsce pobytu pozwanej Kaśki Małtwijowskiej nie jest wiadome, został notaryusz Maciej Blonarowicz w Mikołajowie kuratorem ustanowiony. Wzywa się zatem Kaśkę Małtwijowską, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodjiwe sama sobie przypisze.

Mikołajów, 20 listopada 1885.

L. 12794. (1578 2—3)

Przypomina się panom hodowcom koni, mającym na sprzedaż ogiery, że chcąc je sprzedać Wysokiemu Rządowi dla zakładów stadniczych, należy wnieść odnośnie podanie w miesiącu kwietniu wprost do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Późniejsze podania o tyle tylko będą uwzględnione, o ile potrzeb nie byłaby pokrytą podaniami w czasie wniesionemi.

W każdem podaniu mają być wymienione: pochodzenie, miara, maść, wiek i cena ogiera tudzież miejsce, w którym tenże może być oglądany.

Co do wieku zakupione będą jedynie ogiery, które jeżeli są rasy angielskiej lub arabskiej w kwietniu 1886 skończyły rok trzeci, jeżeli są krwi zimnej, rok drugi.

Zakupno nastąpi w jesieni 1886 po wybrakowaniu ogierów w c. k. Zakładach stadniczych i w miarę okazującej się potrzeby uzupełnia liczebnego stanu stadników w rzeczonych zakładach.

O ile wniesienie owego podania z jednej strony nie ogranicza właściciela konia w prawie dowolnego nim rozporządzania o tyle z drugiej strony nie wkłada na Wys Rząd obowiązku bezwarunkowego onegoż zakupienia.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 27 lutego 1886.

L. 1193. (1575 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Antoniego Smolińskiego aby do rozprawy w sporze Nachmana Schreibera przeciw niemu pto 66 złr. 38 ct. dnia 24 marca 1886 o godz. 9 rano odbyć się mającej stawił się lub ustanowionemu dlań kuratorowi Antoniemu Brzuchowi wskazał środki obrony.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 8 lutego 1886.

L. 2609. (1381 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca Z. (Zofię) Mayer, iż z powodu wniesionego przez Wigdora Feiwla pozwu wekslowego de praes 17 lutego 1886 l. 2609 pto 40 zł. wa. adw. dr. Mikucińskiego kuratorem dla niej ustanowionym i temuż nakaz zapłaty doręczonym został, wzywa ją zatem, aby temuż kuratorowi środki obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika wymieniła, inaczej skutki tego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Tarnów, dnia 18 lutego 1886.

Księgi gruntowe.

L. 28. (1592)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ocieka dnia 8 marca 1886 rozpoczyna.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ropczyce, 3 marca 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 1469 (1586 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stydendya z fundacyi powyższej gminy a to:

1) o rocznej kwocie 84 zł.

2) stypendyum imienia Arcyksiążąt Rudolfa i Stefanii o rocznej kwocie 100 zł.

Stypendya powyższe są przeznaczone:

1) dla uczniów szkół realnych względnie akademii technicznej; oraz także dla uczniów wyższej szkoły wydziałowej w Przemyślu.

2) dla uczniów średnich szkół w Przemyślu a w braku takich kandydatów dla uczniów szkół średnich krajowych.

Przy nadaniu powyższych stypendyów uwzględniani będą w pierwszym rzędzie synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w Przemyślu urodzeni w braku takich kandydatow synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w innem miejscu królestw Galicyi i Lodomeryi lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego urodzeni a w braku takich kandydatów uczniowie szkół krajowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem urodzeni bez różnicy wyznania religijnego.

Kandydaci na powyższe stypendya powinni odznaczyć się dobrym postępem w naukach pilnością i obyczajnością a nadto wykazać się iż rzeczywiście wsparcia potrzebują.

W celu udowodnienia powyższych warunków przedłożyć winien kandydat metrykę urodzenia świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza

Podania o rzeczone stypendya wnosić należy za pośrednictwem odnośnej Dyrekcyi szkolnej do rady miasta Przemyśla do końca marca 1886.

Z magistratu miasta

Przemyśl. dnia 24 lutego 1886.

L. 441 (1625 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza tejże Rady.

Posada ta będzie nadaną kondydatowi który ukończył studya prawnicze i wykaże oprócz dokładnej znajomości obydwóch języków krajowych także dostateczną praktykę w zawodzie autonomicznej administracyi.

Płaca wynosi 800 zł. rocznie 200 aktywalnego dodatku.

Na razie będzie ta posada i prowizorycznie obsadzoną po upływie zaś jednego roku udałej próby nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wraz z metryką urodzenia mają być wniesione najpóźniej do 10 kwietnia 1886 do Wydziału tutej. Rady powiatowej.

Cieszanów. 3 marca 1886.

Bilans powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu

za rok 1885ty (trzeci rok istnienia)

I. Stan czynny:

1. Zapas kasowy w gotowiźnie z końcem r. 1885	2.024 złr.	— cnt.
2. Własne efekta wartościowe według kursu	1.881 złr.	— cnt.
3. Weksle eskontowane	49.604 złr.	— cnt.
4. Zaliczki na zastawy	2.420 złr.	— cnt.
5. Pożyczki hipoteczne	6.686 złr.	61 cnt.
6. Pożyczki gminom	1.320 złr.	— cnt.
7. Inwentarz biurowy	584 złr.	71 cnt.
8. Odsetki zaległe	17 złr.	37 cnt.
9. Zaliczki zwrotne	68 złr.	08 cnt.
10. Reszta zaliczek Wydziału po strąceniu wartości inwentarza przeniesione z roku 1884go	692 złr.	92 cnt.
Razem	65.298 złr.	69 cnt.

II. Stan bierny:

1. Wkładki oszczędności	63.439 złr.	15 cnt.
2. Procenta naprzód pobrane na rok 1886	537 złr.	11 cnt.
3. Stemple od zastawów	4 złr	35 cnt.
4. Odsetki zaległe bierne	5 złr.	84 cnt.
5. Zaliczki Wydziału powiatowego niepłacone	1.277 złr.	63 cnt.
Zysk z roku 1885go	34 złr.	61 cnt.
Razem	65.298 złr.	69 cnt.

Kałusz, dnia 1go stycznia 1886.

Franciszek Rozwadowski m. p. *Teodozy Korzyński m. p.*

Stanisław Komornicki m. p.

Powyższe zamknięcie rachunkowe porównano z księgami, przeliczono i znaleziono takowe zupełnie zgodne i akuratne.

Kałusz, dnia 25go czerwca 1886.

Wincenty Skwarczyński m. p. Członek Wydziału

Henryk Mierzeński m. p. Członek Wydziału.

w mej obecności:

Paweł Świtalski m. p.

Komisarz rządowy.

(1565 2—3)

L. 1523. A. (1544 3—3)

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu 1go marca 1886 w przytomności c. k. Notaryusza XIV losowaniu cząstkowych obligacyi pierwszeństwa I. emisyi i VIII. losowaniu cząstkowych obligacyi pierwszeństwa II. emissyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej wylosowane następujące jedną seryą objęte numera a mianowicie:

Z obligów pierwszeństwa I. emissyi numera:

89001—89186 **włącznie t. j.** 186 **sztuk, a**

Z obligów pierwszeństwa II. emissyi numera:

2555—2624 **włącznie t. j.** 70 **sztuk.**

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszeństwa I emissyi zostanie spłaconą począwszy od dnia 1go września 1886 a od obligów II. emisyi począwszy od dnia 1go lipca 1886 za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1go września a względnie 1go lipca 1886 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów I a względnie II emissyi, dla tego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego potrąconą zostanie.

Następujące przy losowaniu w latach 1873 do 1885 r. wyciągnięte obligi pierwszeństwa I emissyi do 31go grudnia 1885 r. jeszcze nie zostały spłaconem a mianowicie:

Z I. losowania dnia 1 marca 1873 odbytego *1 sztuka*
Nr. 79596

Z IV. losowania dnia 1 marca 1876 odbytego *1 sztuka*
Nr. 78051.

Z V. losowania dnia 1 marca 1887 odbytego *1 sztuka*
Nr. 87064.

Z VII. losowania dnia 1 marca 1879 odbytego *2 sztuki*
N. 83117 i 83118.

Z VIII. losowania dnia 1 marca 1880 odbytego *2 sztuki*
Nr. 18051 i 18052.

Z IX. losowania dnia 1 marca 1881 odbytego *12 sztuk*
Nr. 56527, 56528. 56637—56646.

Z X. losowania dnia 1 marca 1882 odbytego *11 sztuk*
Nr. 21006—21015, 21077.

Z XI. losowania dnia 1 marca 1883 odbytego *8 sztuk*
Nr. 65535—65537, 65556, 65557, 65595, 65621, 65661.

Z XII. losowania dnia 1 marca 1884 odbytego *13 sztuk*
Nr. 69501, 69526, 69527, 69600, 69617, 69620, 69621, 69625, 69629, 69641.

Z XIII. losowania dnia 1 marca 1885 odbytego *8 sztuk*
Nr. 23647, 23648, 23653—23658.

WYKAZ

wylosowanych obligów pierwszeństwa II emisyi do końca roku 1885 niespłaconych

Z VII. losowania dnia 1 marca 1885 odbytego *18 sztuk*
Nr. 5502, 5503, 5504, 5505, 5506, 5520, 5543, 5546, 5547, 5548, 5549, 5550, 5551, 5552, 5556, 6557, 5561,

Wiedeń, 1 marca 1886.

Od rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony)

Obwieszczenie.

Dnia 23 marca 1886 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie w Sądowej Wiszni licytacya ofertowa na zabezpieczenie budowy kościoła parafialnego rzym. kat. w Sądowej Wiszni.

Cena wywołania ustanawia się wedle kosztorysu obliczona bez wewnętrznego urządzenia na kwotę 24.388 złr. 65 cnt. (1589 1—3)

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys do dnia licytacyi mogą być przez oferentów przejrzane w Magistracie w Sądowej Wiszni.

Od komitetu budowy kościoła
W Sądowej Wiszni, dnia 2 marca 1886.

L. 13. (1588)

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego miejskiego zarejest. z nieograniczoną poręką

w Brzostku

zawiadamia stony interesowane, że

drugie walne zebranie

Towarzystwa kredytowego miejskiego w Brzostku, odbędzie się **dnia 14go marca r. b. w niedzielę, o godzinie 3ciej po południu** w sali magistratualnej gminy Brzostek.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności za rok 1885.
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od istnienia do 31 grudnia 1885.
3) Sposób użytkowania czystego zysku z r. 1885.
4) Wybór uzupełniający 3ch członków Rady nadzorczej w miejsce ustępującej ⅓ części tejże Rady § 25 statutu.
5) Wnioski członków.

Brzostek, dnia 1 marca 1886.

Towarzystwo kredytowe miejskie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Brzostku.

Prezes *Jan Konopka.* Sekretarz Rady *Jan Szymański.*

L. 171. (1626)

Ogłoszenie

Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem na walne doroczne

zgromadzenie,

które się odbędzie dnia 28 marca 1886, o godzinie 5tej po południu w biurze stow.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1885.
2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek Rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1885; podział zysków.
3) Zmiana § 1 statutu.
4) Wybór trzech członków Dyrekcyi §. 4 stat.
5) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej §. 21 stat.
6) Wybór komisyi rewizyjnej.
7) Wnioski członków.

Wrazie gdyby 28 marca 1886 nie było statutem wymaganego kompletu członków, zwołuje się niniejszem walne zgromadzenie na dzień 4go kwietnia 1886.

Z Rady zawiadowczej Banku zaliczkowego „Nadzieja" stow. zarej. z nieogr. poręką w Delatynie, dnia 1 marca 1886.

sekretarz *Rynięwicz.* prezes *Krokowski.*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen" **Serwisa stołowe**, herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem we wszystkich językach **„ZWIEBEL"** zwanym.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki**.

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (4 23—?)

August Schumann

przeniósł swoją

Fabrykę

Machin

i aparatów

z ulicy Łyczakowskiej na przedmieście Gródeckie w ulicę

„na Błonie" l. 6

obok wjazdu do kolei Karola Ludwika

Telefon Nr. 110.

(149 17—24)

Adres listów AUGUST SCHUMANN Dworzec — Lwów.

Adres telegramów AUGUST SCHUMANN Lwów.

Dyplomowana śpiewaczka konserwatoryum drezdeńskiego, uczenica Laryego i Procha w Wiedniu

Irena Lewicka

otworzyła koncesyonowaną

SZKOŁĘ ŚPIEWU SOLO

z przysposobieniem do koncertów i oper.

Programu nauk dostać można w szkole **ulica Karmelicka l. 4** (za c. k. Namiestnictwem).

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** po 30 i 50 ct. poleca (3860 38—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling koło Wiednia Villa Kothe**.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. wGalicyi i Bukowinie

---

PARKIETY

i

Posadzki deszczułkowe

poleca

PAROWA FABRYKA STOLARSKA

BRACI WCZELAK

we Lwowie

Cennik robót stolarskich i parkiet na żądanie franko.

Illustracje parkiet na żądanie za pobraniem 1 zł.

(1335 6—15)

Podziękowanie.

Od dłuższego czasu cierpiałem na ból gardła i dopiero dzięki umiejętności lekarskiej dra Barącza we Lwowie, od uciążliwej choroby uleczony zostałem. Za bezinteresowne starania i ludzką opiekę czuję się zobowiązanym do złożenia memu Dobroczyńcy publicznego dziękczynienia. (1623)

Ks. M. Handiak z Uhnowa

Dra. Jasińskiego

OBRAZKÓW ZE ŚWIATA CHORÓB

wyszedł już zeszyt

DRUGI

i zawiera rzecz o ospie czarnej, o wegetaryanizmie, Matteizmie, hipnotyzmie i t. d.

Cena tu we Lwowie 50 ct.

Obydwa zeszyty razem 1 zł. 20 ct.

---

450 morgów lasu jodłowego

w jednym kompleksie 50—60 lat wieku, o milę drogi od Stanisławowa, ½ mili od stacyi kolei transwersalnej Ciężów, i ¾ mili od rzeki spławnej Łomnicy położony — jest z wolnej ręki do sprzedania na wyrąb lub na własność. — Zgłoszenia przyjmuje zarząd **Uhrynowa górnego**, p. Stanisławów. [1475 3-3]

Przeniesiony ze Lwowa

Skład nasion Teofila Łuckiego

do własnego zakładu produkcyi nasion

poleca: najobficiej w zupełnie świeże nasiona zaopatrzony

obecnie w Mełnie, poczta: Strzeliska

pod tą samą firmą dalej istniejący ten sam

Główny Skład Nasion

wszelkich nasion najlepszych jarzyn, kwiatów, traw, buraków pastewnych i marchwi, lucerny francuskiej i t. p. po cenach od handli lwowskich znacznie niższych a to dla niższych kosztów administracyi. Wysełki pocztowe z Strzelisk, kolejne z Bóbrki odseła obrotnie. Worki, skrzynki i wszelkie opakowanie wolne.

Cennik nowy na rok 1886 odseła na żądanie franko.

(1420 3-3)

Jan Łobos

zegarmistrz



przedtem L. WEIGEL, **we Lwowie, ulica Teatralna, l. 16**, poleca swój obfity

skład zegarków

złotych, srebrnych i ściennych, sprowadzonych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych.

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżanie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancyą.

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź tez sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista**, przeciw blednicy, niedokrewności i t. p. **Gorzka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca**, łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartosci leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do ócz Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu

Morasa płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi

Wata goścowa Pattisona

do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do zapełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetersniego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Godzięblna

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciupki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr Lutzégo, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykorvi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorob i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder różowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza

Krowianka Morawska

humunizowana nadchodzc co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich, mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne**, **poduszki kauczukowe**, **worki na lód**, **płótno kauczuk do podkładek**, **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski**, **konewczki Esmarcha i Hegara**, **mlekociągi**, **pędzle do ócz i do gardła**, **flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera** ma skład główny najpierwszej fabryki tych wyrobów **Hartmana i Kieslinga** jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów. [8455 23—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl